

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 37/2005 (2157) Rok XLVII 23.10.2005

*Eucharystia
źródłem i szczytem
życia i misji Kościoła*



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. G. Jędrzejowska

1,40 euro

Pierwsza tura - jak głosowaliśmy w Paryżu na prezydenta Polski



Wyniki wyborów prezydenckich - 9 października 2005 we Francji

Okręg / głosy	Paryż	Lille	Lyon	Strasburg
Donald Tusk	3157	223	343	452
Lech Kaczyński	1569	111	212	268
Andrzej Lepper	1263	88	91	113
Marek Borowski	44	2	2	3
Marek Borowski	165	12	17	34
Jarosław Kalinowski	18	1	3	6
Janusz Korwin Mikke	29	1	7	6
Henryka Bochniarz	47	6	7	6

Ameryka i Europa

Pragniecie zaoszczędzić na waszej fakturze telefonicznej?

Łatwo i bez problemów?

Wybierzcie numer dostępu bezpośredniego a następnie numer waszego korespondenta

Tylko
0.014€
min*

24 godz/24 i 7 dni w tygodniu

Dostęp 0811 650 880
(Koszt lokalny)

Ameryka Północna i kom.
Czeska republika Pragi dom.
Polska Warszawa dom.
Rosja Moskwa i Petersburg dom.
Skandynawia dom.
Zachodnia Europa dom.

Dostęp 0821 007 007
(0,12€/min)

Bułgaria dom.
Czeska republika dom.
Luksemburg dom.
Monako dom.
Polska dom.
Rosja i kom.
Rumunia dom.
Ukraina dom.
Węgry dom.

Dostęp 0892 100 080
(0,34€/min)

Białoruś i kom.
Bulgaria kom.
Czeska republika kom.
Polska kom.
Rumunia kom.
Skandynawia kom.
Ukraina kom.
Węgry dom.
Zachodnia Europa kom.

*Koszt dostępu 0811 650 880 - 0,014€/min w taryfa normalna i 0,028€/min w taryfa ulgowa naliczane przez France Telecom. Koszt połączenia: 0,079€ naliczane przez France Telecom. Odradzamy się w sprawie z telefonu komórkowego.

Minute Discount

www.minutediscount.com
info@discountminute.fr



telegram przed II turą

23 października 2005

Dzisiaj czeka nas już ostatnia prosta wyborczego maratonu demokracji. Od naszego patriotyzmu i odpowiedzialności za leżać będzie najbliższe pięć lat Polski.

To, czy od jutra, po latach post-komunistycznej degrengolady, historia Rzeczypospolitej nabierze znowu prawego, przyspieszonego rozpędu zależy w znacznej mierze od tego czy będziemy potrafili oderwać

się na chwilę od propagandowej, wrogiej Polsce, wojny medialnej i pokierować własnym sumieniem, poczuciem przyzwoitości obywatelskiej, może nawet i wiarą. Nie popelnijmy grzechu zaniedbania... Ojczyzny, kiedy waży się jej losy. (P. O.)



Między wyborami

Marian Miszalski

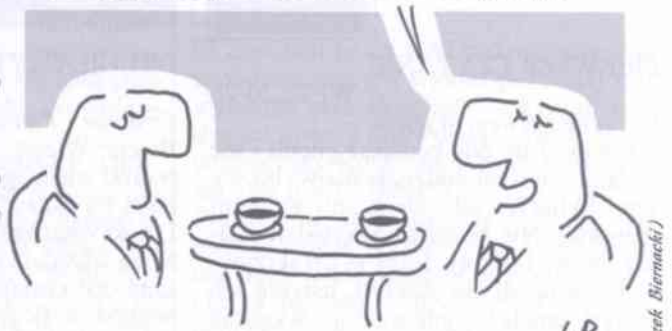
Tylko 40 proc. obywateli uczestniczyło w wyborach parlamentarnych: ok. 12 milionów na prawie 30 milionów uprawnionych. Tylko 50 procent głosowało w I turze wyborów prezydenckich. Kto wie, czy nie trafna byłaby więc diagnoza, że obywatele zbojkotowali tegoroczne wybory?

W każdym państwie jest grupa obywateli w ogóle nie zainteresowana wyborem władz. Można, rzecz jasna, domyślać się, że w Polsce, zakończone właśnie 4-letnie rządy lewicy pogłębiły rozczarowanie wielu ludzi do demokracji. Wielu obywateli utwierdziło się w przekonaniu, że demokracja nie da się naprawić kraju, bo sprawy zaszły już za daleko w złym kierunku... Socjologowie i politolodzy są dziś bezradni w udzieleniu wiarygodnej odpowiedzi, dlaczego po raz kolejny (tym razem frekwencja była najniższa od 15 lat!) 60 proc. obywateli „nie skorzystało z demokracji”. Jeśli trafne byłoby przypuszczenie, że większość obywateli utraciła wiarę w skuteczność i przydatność aktualnej „polskiej demokracji” w rozwiązywaniu palących spraw kraju - to byłby to poważny argument na rzecz pożądaną i głębszą z m i a n y Konstytucji, na rzecz jak najszybszego odejścia od pookrągłostołowej „trzeciej Rzeczypospolitej” (w jej obecnym konstytucyjnym wydaniu) do praworządnej wreszcie „czwartej Rzeczypospolitej”. Warto przypomnieć, że obecna Konstytucja właśnie - swą deklaracyjnością i niejasnością, ale także przyjętą w założeniach kontynuacją filozofii „władza jest lepiej, czego chce obywatel” - umożliwiała jakże wieloma swoimi zapisami tę skandaliczną korupcję, ten rażący brak sprawiedliwości i praworządności, którego w nadmiarze byliśmy świadkami przez minione cztery lata, pod rządami lewicy wszelkiej maści. Ale przypomnijmy i to, że i wcześniejsze rządy AWS, wskutek i na gruncie tejże właśnie Konstytucji, nie wolne były od pokusy traktowania władzy jako okazji do bogacenia się rządzących. Postawmy jednak kropkę nad „i”: obecna, niedobra Konstytucja, jest skutkiem politycznej współpracy b. komunistów z SLD i Unii Wolności, gdy dzisiejsza Platforma Obywatelska - jako Kongres Liberalno-Demokratyczny - jawnie z nimi współpracowała.

Ciąg dalszy na str. 8

Z satyrycznej teki L.B.

— POZOSTAJE TERAZ KWESTIA URZĄDZENIA WSZYSTKIEGO TAK, BY I TUSK BYŁ SATY, I SPRAWIEDLIWOŚĆ CAŁA...



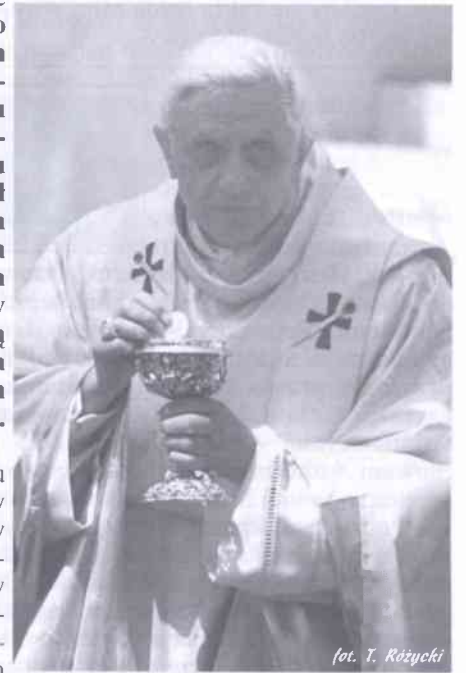
[PRZY WYBORCZEJ KAWIE]

(Rys. Leszek Biernacki)

Eucharystia drogą miłości

Ks. Tadeusz Domżał

Zainaugurowane w dniu 2 października br. przez Benedykta XVI (uroczystą Mszą św. w Bazylice św. Piotra) XI Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów było bardzo wymownym znakiem na zakończenie obchodów Roku Eucharystii. W okolicznościowym kazaniu Papież przestrzegł przed wyłączeniem Boga i religii z życia publicznego. Hasłem synodu, który kończy się 23 października są słowa: „Eucharystia źródłem i szczytem życia i misji Kościoła”.



(fot. T. Różyczki)

Przeżywanie Roku Eucharystii, który został ogłoszony przez Jana Pawła II, zapisało się na trwałe w pamięci wielu katolików. Wielkie wydarzenia o bardzo różnym charakterze: sesje, spotkania, misje, rekolekcje rzuciły nowe światło na pojęcie Eucharystii. Dla większości osób wierzących Eucharystia kojarzy się z Komunią Świętą, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i Mszą świętą. Gdy jednak chodzi o istotę tego Sakramentu, jakim jest Eucharystia, to trudno czasem nawet osobom wierzącym poukładać i połączyć tę szeroką tematykę w uporządkowaną i spójną całość.

W starożytności powszechnie znanym było pojęcie uczty. Posługiwali się nią królowie i władcy w celu uhonorowania pewnych wydarzeń czy też osób. Spotkania takie miały swój określony charakter. Często połączone były w wymiarze uczty dla ducha, a następnie spotkania przy posiłku. Na takie uczty zapraszani byli poważani obywatele: uznani w życiu społecznym, zasłużeni dla ojczyzny oraz filozofowie, poeci i inni artyści - muzycy i śpiewacy. Uczta łączyła więc w sobie element spotkania osób na płaszczyźnie ducha i ciała. Kiedy pierwszy z czynników - uczta duchowa - zaczął zamierać, albo tracił swoje pierwotne znaczenie, pojęcie uczty również się zdewaluowało. Przyjęło ono postać biesiady, która koncentrowała się na wspólnym posiłku przy stole.

Ciąg dalszy na str. 5



LITURGIA SŁOWA

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 22,20-26

Czytanie z Księgi Wyjścia

To mówi Pan: Nie będziesz gnębił i nie będziesz uciskał cudzoziemców, bo wy sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej. Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeśli byś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój i wygubię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a dzieci wasze sierotami. Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli by się zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy.

DRUGIE CZYTANIE

I Tes 1,5c-10

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

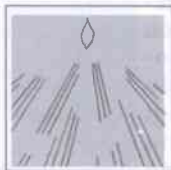
Bracia: Wiecie, jacy byliśmy dla was, przebywając pośród was. A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie trzeba nam o tym mówić. Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wzbudził z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

EWANGELIA

Mt 22,34-40

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał wystawiając Go na próbę: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?” On mu odpowiedział: „«Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem». To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: «Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego». Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe prawo i Prorocy”.



Jeden z bohaterów, nagrodzonej Noblem, powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis?”, wyrafinowany esteta i arbiter elegantiarum, Petroniusz stwierdza: „Grecy obdarzyli świat pięknem, Rzymianie przynieśli prawo a wy, chrześcijanie, z czym przychodzicie? My przynosimy światu miłość” - pada odpowiedź.

Słowem, które najpełniej charakteryzuje przesłanie Dobrej Nowiny, stanowiące istotę i fundament chrześcijaństwa jest miłość. To ona może nadać ostateczny sens naszemu życiu i sprawić, że nasze związki z Bogiem i bliźnimi będą szczere i prawdziwe. Przypomina o tym dzisiejsza liturgia Słowa Bożego - w przykazaniu miłości streszcza się całe Prawo i Prorocy, stwierdza Jezus w Ewangelii.

Przykazanie miłości Boga i bliźniego... W tym określeniu niektórzy mogą dostrzec pozorną sprzeczność... No, bo jak można komuś nakazać miłość; wydaje się raczej niemożliwe, aby zmusić kogoś do kochania... Przecież miłość wiąże się raczej z czymś spontanicznym, ona przynależy przede wszystkim do sfery uczuciowej, emocjonalnej... Znajduje to swoje potwierdzenie w potocznym języku - czyż nie mówimy o „miłości od pierwszego wejrzenia”, o „burzliwej miłości” albo że „miłość jest ślepa”?

Przestrzeżeniem działania tak rozumianej miłości jest spontaniczne zaangażowanie septymów, uczuć i emocji. I to wszystko jest prawdą... Ale przecież osobowość człowieka kształtują nie tylko emocje - jest jeszcze rozum i wola.

POWOŁANI DO MIŁOŚCI

Ewangeliczny „nakaz” miłości znajduje swe oparcie w świadomym wyborze woli człowieka. Tak rozumiana - miłość ludzka będzie zawsze najpierw odpowiedzią na miłość Stwórcy.

„Kochaj i czyn, co chcesz” - twierdzi święty Augustyn. Kto miłuje Boga i bliźniego, ten „chce” i „czyni” tylko to, czego pragnie Bóg, tylko to, co jest dobre...

A Bóg nie ograniczył się do słownych deklaracji miłości do człowieka - tych nie brakuje na kartach Pisma Świętego. On okazał tę miłość czynem - w osobie swego Syna, w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu.

Wszczepieni przez Chrztost w Tajmnicę Paschy Jezusa Chrystusa, obdarzeni w Synu miłością Ojca, jesteśmy powołani do świadczenia o Jego miłości... Nie tyle poprzez jakieś pobożne westchnienia i uniesienia, ile przez konkret naszej powszedniej codzienności. I tu jawi się związek chrześcijańskiej miłości z sakramentami Kościoła, a zwłaszcza z Eucharystią, która go buduje... O tym przypomniał w

ubiegłym roku Sługa Boży Jan Paweł II w adhortacji „Ecclesia de Eucharistiae”, o tym mówił też niedawny synod biskupów, kończący Rok Eucharystii. Czas, jaki ofiaruję Bogu w modlitwie osobistej i liturgii Kościoła, postawa nawrócenia i przemiany serca w sakramencie pokuty, adoracja Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie - o czym często przypomina Ojciec święty Benedykt XVI - mogą kształtować i oczyszczać jakość naszych relacji z innymi... Relacji nie zawsze łatwych i prostych... Jeżeli tylko „zechcemy chcieć”... Bóg, który sam jest miłością, nie skąpi jej nigdy człowiekowi. Jedyne co Go może ograniczyć, to nasza obojętność czy odtrącenie Jego daru. A wtedy pozostanie człowiekowi jedynie „miłość samego siebie”, która zasłoni mu Boga i drugiego człowieka.

Chrześcijaństwo jest „religią konkretną”, Wcielenia. Mój bliźni to nie jest jakiś „abstrakcyjny ktoś” z tłumu anonimowych postaci... On ma twarz, którą dobrze znam... I w tej twarzy w tajemniczy sposób odbija się zawsze „twarz” samego Boga... *Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych - mnieście uczynili...*

„Miłość zaczyna się od siebie” - twierdzili starożytni Rzymianie. Przesłanie Dobrej Nowiny głosi inaczej: *Miłość zaczyna się od Boga. Tylko ten kto Jego miłuje, będzie rozumnie miłował siebie, a swojego bliźniego, jak siebie samego...*

Są dwa przykazania, ale miłość jest jedna... Największa...

Ks. Andrzej W. Sowowski SChR



fol. R. Sakowicz

Ciąg dalszy ze str. 3

Eucharystia drogą miłości

Pierwsi chrześcijanie nie odwoływali się do tak pojętego rozumienia uczy. Czerpiąc z tradycji judaistycznej uczta paschalna miała dla nich wielkie znaczenie, ale w wymiarze związanym z kultem Jahwe. Jej zasady były ściśle określone, a samo jej przygotowanie poprzedzane odpowiednimi przepisami pozwalającymi lepiej wnikać w treści przymierza.

W Dziejach Apostolskich, które najpełniej oddają rzeczywistość pierwszych gmin chrześcijańskich nie występuje jako takie pojęcie uczy. Mowa jest natomiast o „łamaniu chleba”. To wyrażenie jest nawiązaniem do św. Pawła, któremu św. Łukasz, autor Dziejów Apostolskich towarzyszył w podróżach.

Tego „łamania chleba” nie pojmowano tylko jako posiłku, ale nawiązywano do tajemnic paschalnych - wyzwolenia spod władzy śmierci i daru nowego życia, dzięki odkupieńczej ofierze Chrystusa. Oprócz tego wymiaru pojawił się element uwielbienia dla Jezusa za Jego ofiarę krzyżową i zapowiedź chwały nieba dla wierzących. Wreszcie w II wieku zaczęła się kształtować nazwa Eucharystia, co znaczy „dziękczynienie”. Na przestrzeni czterech pierwszych wieków chrześcijanie urządzali spotkania o charakterze *agape*, które nawiązywały do Ostatniej Wieczerzy - prze pogłębienie ducha jedności i miłości chrześcijańskiej oraz wspomagania biednych. Natomiast powszechnie przyjęta nazwa Eucharystii, jaką jest „Msza święta”, pochodzi z języka łacińskiego „Missa Sancta”.

Msza święta jest formą celebrowania Eucharystii według ustalonego programu jakim jest Liturgia Słowa i Liturgia Eucharystii. Zawiera ona uwielbienie Boga w postaci specjalnej Prefacji poprzedzającej Przejście i potrójnej akłamacji Święty. To wielkie uwielbienie Syna Bożego kończą słowa:

*Przez Chrystusa, z Chrystusem
i w Chrystusie,
Tobie, Boże Ojczy wszechmogący,
w jedności Ducha Świętego,
wszelka cześć i chwala
przez wszystkie wieki wieków.*

Eucharystia, o której mówi się, że jest źródłem i szczytem życia Kościoła, to ustanowiona przez Chrystusa w czasie Ostatniej Wieczerzy Ofiara Ciała i Krwi Jezusa, łącząca w sobie Ofiarę Krzyża i pamiętkę Męki i Zmartwychwstania Chrystusa. Wyraża ona znak jedności, więź miłości i ucztę paschalną, która pozwala nam - przyjmującym Chrystusa - napędzić nasze dusze łaską i jest dla nas zadaniem życia wiecznego.

Ojciec Święty Jan Paweł II uświadomił wiernym tę wielką tajemnicę Eucharystii w Liście Apostolskim „Mane nobiscum Domine” (Zostań z nami, Panie). Odczytując ten dar podkreślił, że Eucharystia jest największym skarbem Kościoła.

Ustanowienie Eucharystii w czasie Ostatniej Wieczerzy jest wymownym znakiem nawiązania do wieczerzy paschalnej. W tym wymiarze, gdy Izrael wspomina wyjście z niewoli egipskiej Chrystus wskazał na wyzwolenie z niewoli grzechu i śmierci przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Dlatego Jezus jawi się nam jako pascha - przejście - z grzechu do wolności i ze śmierci do życia.

W tę wielką tajemnicę Eucharystii wprowadza nas Słowo Boże, które staje się dla nas światłem na drodze wiary. Dlatego w czasie Mszy świętej Liturgia Słowa poprzedza Liturgię Eucharystii. W przyjęciu Słowa Bożego chodzi nie tylko o jego zrozumienie w kontekście treści i języka, ale przede wszystkim o wsłuchanie się w głos samego Boga, o to aby rozważać je w milczeniu, aby było ono w stanie ożywić nas, oświecać i umacniać.

Wwielkim bogactwie Eucharystii uwiadacznia się wymiar ofiary Chrystusa dla naszego zbawienia. Ofiara Jezusa na Golgocie, która była wypełnieniem woli Ojca, w celebracji Mszy Świętej dokonuje się w sposób bezkrawny. Tę prawdę wyraża akłamacja:

*Głosimy śmierć Twoją Panie Jezu,
wyznajemy Twoje zmartwychwstanie
i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.*

Ofiara Eucharystyczna, nawiązując do wieczerzy paschalnej jest tym samym braterską ucztą, która umacnia i jednoczy wspólnotę miłości. Ponadto stanowić ona powinna centralne wydarzenie dnia świętego - niedzieli - pamiętki zmartwychwstania. Trwała obecność Jezusa pod postaciami chleba i wina stanowi podstawę do przechowywania Chleba Eucharystycznego i jego adoracji. Od najdawniejszych czasów przyjęła się praktyka zanoszenia Eucharystii osobom chorym.

Z racji, że udział w Eucharystii wymaga pokuty, przebaczenia i pojednania sióstr i braci, pogłębiana jest więź jedności, którą często osłabia ludzka słabość i grzech. W wymiarze wspólnoty Eucharystia jest również dzieleniem się darami ducha, które otrzymujemy jako owoce tego Sakramentu. A są nimi: miłość uzdalniająca osobę do czystości i składania ofiary z siebie; radość budząca nadzieję i optymizm oraz umiejętność cieszenia się małymi rzeczami; pokój skłaniający do zaufania Bogu; cierpliwość wyrażająca się w pokonywaniu przeciwności i zdolności przebaczenia; uprzejmość w postaci otwarcia na innych; dobroć czyli chęć służby bliźniemu, a także wierność, łagodność i opanowanie.

Ps.: Św. Augustyn w swoich „Wyznaniach” wyraził żal, że tak późno pojął tajemnicę obecności Boga. To swoje doświadczenie wyraził w słowach: „We mnie byłeś, ale ja nie byłem w sobie i na zewnątrz Cię poszukiwałem.”

Ks. Tadeusz Domżał



życie Kościoła

□ Zapytani przez KAI biskupi polscy ze spokojem przyjęli wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich. - *Wygrali kandydaci dobry dla Polski* - uważa przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik. - *Prawie połowa Polaków nie interesuje się ojczyzną* - zauważył jednak bp Pieronek. A abp Tadeusz Gocłowski podkreślił że, obydwaj zwycięzcy pierwszej tury wyborów prezydenckich wywodzą się z „Solidarności”, są bogaci w doświadczenie i wiedzę.

□ Niemiecki kardynał Clemens August von Galen (1878-1946), były biskup Münster, wielki przeciwnik reżimu nazistowskiego został beatyfikowany podczas uroczystej Mszy św. w bazylice św. Piotra. W imieniu papieża Benedykta XVI Mszy św. beatyfikacyjnej przewodniczył prefekt Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, portugalski kardynał Jose Saraiva Martins.

□ Problemy braku wolności religijnej dla chrześcijan mieszkających wśród muzułmanów, a także spadku liczby katolików z powodu agresywnej działalności sekt, należały do najostrzejszych, jakie poruszano na 10. kongregacji generalnej Synodu Biskupów, 8 października. Duże wrażenie na jej uczestnikach, wśród których był także Benedykt XVI, zrobiło wystąpienie przewodniczącego Etiopskiej i Erytrejskiej Konferencji Biskupiej, arcybiskupa Berhaneyesusa Demerewa Souraphiela CM. Mówił on o sytuacji setek tysięcy katolików żyjących w krajach muzułmańskich, gdzie do problemu, jakim jest brak księży, dochodzi jeszcze faktyczny brak wolności religijnej. Arcybiskup Sao Paulo kardynał Claudio Hummes poinformował o zatrważającym spadku liczby katolików w Brazylii. Jeśli jeszcze w 1991 r. stanowili oni 83 proc. mieszkańców, to dziś jest ich już tylko 67 proc. Zjawisko to jest szczególnie odczuwalne w środowiskach biedoty wielkomiejskiej.

□ Apel do rządzących, aby bezzwłocznie zajęli się pomocą chorym psychicznie, wystosował przewodniczący Papieskiej Rady Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia kard. Javier Lozano Barragan z okazji obchodzonego 10 października Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego. Według Światowej Organizacji Zdrowia na naszej planecie jest 450 milionów osób cierpiących na choroby umysłowe, a 873 tysięcy każdego roku odbiera sobie życie z tego powodu. Tymczasem jedna czwarta krajów świata nie posiada żadnego urzędu nadzoru w tej materii, 41 proc. nie ma programów leczenia chorób psychicznych, a ponad jedna czwarta ośrodków zdrowia psychicznego nie dysponuje żadnymi lekami. A przecież choroby te dotykają szczególnie osoby o niższym poziomie wykształcenia i żyjące w nędzy - przypomina watykański hierarcha.



z kraju

□ W Polsce odbyła się I tura wyborów prezydenckich. Wygrał ją Donald Tusk z PO, który uzyskał 36,33%, przed Lechem Kaczyńskim z PiS - 33,1%. Obydwoj politycy spotkają się w „dogrywce”. Przewaga Tuska okazała się znacznie mniejsza niż wynikało to z sondaży. Kaczyński wygrywał w województwach wschodnich i południowych, Tusk na Pomorzu i zachodzie kraju. Pozostali kandydaci uzyskali - Andrzej Lepper - 15,11%, Marek Borowski - 10,33%, Jarosław Kalinowski - 1,8%, Janusz Korwin-Mikke - 1,43%, Henryka Bochniarz - 1,26%, Liwiusz Ilasz - 0,21%, Stanisław Tymiński - 0,16%, Leszek Bubel - 0,13%, Jan Pyszko - 0,07% i Adam Słomka - 0,06%. Kilka dni przed wyborami wycofał się popierany przez LPR Maciej Giertych. Frekwencja wyniosła 49,74%.

□ Polacy głosujący poza krajem wybierali częściej Donalda Tuska - 48,8%, który pokonał w obwodach za granicą Lecha Kaczyńskiego - 39,1%. Tusk wygrał m.in. w Brukseli, Londynie, Moskwie, Niemczech. Kaczyński zwyciężył w USA, na Białorusi i w Rzymie. Uwagę zwraca głosowanie żołnierzy w Iraku. Wygrał tam Tusk, przed Borowskim.

□ Prezydent Kwaśniewski złożył wizytę w USA. Podróż do Ameryki prezydent określił jako „wizytę pożegnalną”.

□ Kampania wyborcza przed II turą wyraźnie się zaostrza. „Wprost” oskarżyło kandydata na premiera z PiS - K. Marcinkiewicza o kontakty z biznesmenem Łuczakiem, od którego miał nawet pożyczać pieniądze. Łuczak nie jest o nic oskarżany, ale znalazł się w „obszarze zainteresowania” prokuratury przy prywatyzacji UMTS. Marcinkiewicz zaprzeczył, by brał jakiegokolwiek prywatne pożyczki. Z drugiej strony pojawiła się informacja, że dziadek Tuska był... ochotnikiem w Wehrmachcie.

□ Ruszyły też sondaże. Ich wyniki są „tradycyjne”. Jak zwykle wieszczą zwycięstwo Tuska. Wg OBOP kandydata PO chce poprzeć 55%, wg PBS - 56%.

□ „Poparcia” Tuskiemu udzielił Wałęsa. W „seansie nienawiści” w polskim radiu zaatakował on Lecha Kaczyńskiego, który jest gotowy użyć nawet „żyletki” i proponuje Polakom - „chińszczyznę”, czyli „równą biedę, jednakie garniturki, jedno ubranie i jeszcze jedne żony”. Wałęsa atakował też „Rydzyska”, który „ślizga się na libertyzmie” (tak w oryginalnie). Wg byłego prezydenta Kaczyńscy „brudzą, macą” i „kombinują pod stołem”. Ciekawe jak to wątpliwe „poparcie” honorowego członka sztabu wyborczego Tuska przełoży się na wyniki wyborów?

□ W cieniu prezydenckiej kampanii wyborczej trwają rozmowy o powołaniu nowego rządu PiS i PO. Marcinkiewicz i

Rokita twierdzą, że skład rządu zostanie podany tydzień po II turze wyborów.

□ Kandydat PiS na prezydenta - L. Kaczyński stwierdził, że pierwsze zagraniczne podróże odbędzie do Watykanu i Waszyngtonu. Tusk wybiera się w pierwszą podróż do Brukseli.

□ PiS odrzuciło propozycję LPR, by oprócz budowę koalicji rządzącej na partiach innych niż Platforma.

□ Po wyborach prezydenckich i słabym wyniku Bochniarz, która przegrała nawet z Korwinem-Mikke w Partii Demokratycznej Frasyniuka doszło do krytyki jej kierownictwa. „Debata wewnętrzna” ma zdecydować o przyszłości dawnej Unii Wolności.

□ Kandydatem na Marszałka Senatu jest Bogdan Borusewicz, były polityk UW, który wszedł do Senatu popierany obecnie przez PiS. Natomiast szefowie klubów PiS i PO nie porozumieli się co do składu prezydium Sejmu.

□ Nie kończą się dziwne nominacje „ostatniej chwili” w MSZ i ministerstwie sprawiedliwości. Ostatnio prokuratorem krajowym został b. zastępca szefa ABW Goszczyński, który był wcześniej zdymisjonowany przez Lecha Kaczyńskiego, kiedy ten pełnił funkcję ministra, za wypuszczanie z więzienia gangsterów.

□ Kazimierz Marcinkiewicz nie jest jeszcze premierem, a ma już problemy w Brukseli. W UE nie spodobała się wypowiedź kandydata na szefa polskiego rządu, który nazwał homoseksualizm „zachowaniem nienaturalnym”. Marcinkiewicza oskarżono o homofobię.

□ W gminie Kętrzyn przypadkowo odkopano pomnik Bismarcka, który po wyremontowaniu ustawiono na cokole. Popieranie „żelaznego kanclerza” wzbudziło sporo wątpliwości, ale władze gminy tłumaczą się, że dbają o przywrócenie „historycznego wyglądu regionu”. Troska o historię to dość niebezpieczna.

□ Polska wprowadziła zakaz importu drobiu z Turcji i Rumunii. Zagrożeniem epidemią „ptasiej grypy” zajął się rząd. Powołano też sztab kryzysowy.

□ Ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski otrzymał tytuł honorowego obywatela Pabianic.

□ Stopa bezrobocia w Polsce wynosi 17,5%, co stawia nasz kraj pod tym względem na pierwszym miejscu w UE.

□ W życie weszła ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Wg ustawy nawet posiadacze małych ilości narkotyków mogą trafić do więzienia.

□ Pod Londynem zmarł ostatni premier rządu RP na uchodźstwie Edward Szepeńnik (1986-90). Zmarły miał 90 lat.

□ Mieszkańcy terenów przygranicznych masowo zmieniają miejsca zameldowania, na... położne dalej od granicy. Żyjący nad granicą Polacy mogą przenosić z Ukrainy jedynie paczkę papierosów i pół litra wódki, jako „turyści” z centralnej Polski, mogą już wносить do kraju litr wódki i karton znacznie tańszych na Wschodzie papierosów.

WYBORY BEZ KOŃCA...

Bogdan Usowicz

Zakończyła się I tura wyborów prezydenckich. Nie zamknęła ona wyścigu do Pałacu Prezydenckiego i kampania wyborcza trwa nadal (do 23 bm.).

Polacy poszli na wybory wśród powiewających, smutnych strzępów plakatów z kampanii parlamentarnej i pod czujnym wzrokiem patrzących z nowych plakatów na billboardach „prezydentów”. Frekwencja okazała się trochę większa. Wyniki nie były zaskoczeniem. Specjaliści przystąpili do analizy frekwencji, rozkładu głosów, szans w II turze.

Wszyscy komentatorzy uważają, że wyniku II tury wyborów prezydenckich nie da się przewidzieć. Elektorat „Samoobrony” może poprzeć Lecha Kaczyńskiego, wyborcy Borowskiego będą bardziej skłonni popierać Donalda Tuska. Każda kombinacja i układ jest tu jeszcze możliwy. Na razie widać jednak, że kandydat Platformy Obywatelskiej ma z pewnością przewagę wśród rozmaitej maści „fachowców”, czyli socjologów i politologów, nie mówiąc o mediach. Tak przynajmniej można wnosić z lektury „Gazet Wyborczej”. Niejaki dr Migalski uważa np., że „ci, dla których priorytetem są wartości będą głosowali na Tuska” i dodaje - „agresja Tuska była tak samo niewiarygodna, jak uśmiech Kaczyńskiego”. Dr Migalski doradza sztabowi kandydata PO, by nie robił z niego „bulteriera”, bo „to pasuje do Kaczyńskiego”. Niejaki prof. Wódz z kolei uważa, że „szansa Tuska jest mobilizacja wykształconych, młodych ludzi”. Znowuż dr Baryła twierdzi, że Prawo i Sprawiedliwość jest w lepszej sytuacji, bo dysponuje mediami prowadzącymi negatywną kampanię (chodzi tu ponoć o „Nasz Dziennik” i Radio Maryja). Jak więc widać „Gazeta Wyborcza”, którą wydaje się dysponować Tusk, owej „negatywnej kampanii” wcale nie prowadzi... Cytuje jedynie „fachowców”. Tymczasem chyba wszyscy są już trochę zmęczeni. Wybory z 2005 roku powinny stać się nauczka na przyszłość - jak nie należy ustalać terminów głosowań.

Tegoroczne wybory różnią się mocno od wszystkich poprzednich. Więcej było w nich profesjonalizmu, więcej pieniędzy, więcej dyktatury sondaży. Można by zarzykować twierdzenie, że Polska doszła tu do standardów zachodnich. Siermiężne kampanie „biednych” kandydatów są już z góry skazane na porażkę. Od początku zarysowała się wyraźna dominacja dwóch najbogatszych sztabów PO i PiS. Środki finansowe przełożyły się na wyniki sondażowe, te na dostęp do mediów, a te z kolei na wyniki wyborcze. Profesjonalizm sztabów wyborczych PiS i PO trzeba ocenić pozytywnie. Kiedy z wyścigu do Pałacu wycofał się Włodzi-

mierz Cimoszewicz, zmalowały szanse Lecha Kaczyńskiego, który budował swój wizerunek w opozycji do kandydata postkomunistów. IV RP miała być kontrwizją zanurzonej w postkomunistyczne afery III RP. W ciągu kilku tygodni zręcznie przekierowano wizerunek prezydenta Warszawy na kandydata prospołecznego, który walczy z „liberałem” Tuskiem. Równie profesjonalnie zachował się sztab Platformy. Mniej wyrazisty i „chłopiący” Tusk zaczął być kreowany na poważnego męża stanu, przeszedł do ataku, pokazał polityczne rogi. W ostatnich dniach bezpardonowo atakował Kaczyńskiego, który z kolei kreował się na polityka „spokoju i umiaru”. Wysiłki sztabów zostały docenione przy urnach. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że największą zasługę w promocji dwójki liderów mają media i sondaże. Protesty kandydatów z III ligi - o pomijanie ich w prasie, radiu i TV, były jak najbardziej słuszne. Manipulacja medialna była zresztą chyba zupełnie niepotrzebna. Zdecydowana większość Polaków potrafi dokonać samodzielnie wyboru pomiędzy poważnymi kandydatami a politycznym planktonem. Narzucanie kandydatów „słusznych” i „niesłusznych” po prostu irytowało. Rekord chamstwa pobił dziennikarz TVN, który doprowadził do opuszczenia studia przez kandydatów Słomkę i Tymińskiego. Zaczęto dra Pyszkę, który wytrzymał do końca jego impertynencji, pożegnał podaniem dłoni, nie wstając z fotela. Nie był to jedyny objaw chamstwa mediów, które zamiast obiektywizmu, serwowały tego typu spektakle lub wpadały w drugą krańcowość, czyli serwilizm.

Na marginesie kampanii można było też zobaczyć jak ważną rolę odgrywa, także w polskiej polityce wewnętrznej, Bruksela. Chodzi tu nie tylko o wyjazd głównych kandydatów na prezydenta do tego miasta, ale też o tonowanie niektórych haseł w kampanii. Tak było np. z wycofywaniem się Lecha Kaczyńskiego z obietnicy wprowadzenia kary śmierci, która to idea jest niemile widziana w UE. Poparcie Brukseli wykorzystywał też Donald Tusk, który dawał do zrozumienia, że akcje rywala w Unii stoją gorzej i Bruksela obawia się tego kandydata. W ostatniej debacie Kaczyński ripostował, że to chyba nie zagranica powinna decydować o polskich wyborach, ale jak się okazuje, chyba nie jest tak do końca. Osobny problem to Rosja, której prasa przedstawia obydwu kandydatów jako „chorobliwych rusofobów”. Przedłużająca się kampania odciska też ślad na próbach powołania rządowego gabinetu. Wzajemne podgryzanie się kandydatów tworzy przepaść pomiędzy PiS i PO, które wygrały wybory parlamentarne. Z każdym dniem okazuje się, że ową przepaść będzie coraz trudniej zasypać. Prezydent, którego nazwisko poznamy 23 października, będzie miał tu dość trudne zadania.



ze świata

□ Kanclerzem Niemiec została po wielotygodniowych negocjacjach Angela Merkel z CDU. „Wielka koalicja” oznacza jednak oddanie aż 8 ministerstw SPD. Zdaniem analityków nowy rząd będzie miał charakter tymczasowy. Ciekawie rysuje się przyszłość kanclerza Schroedera, który ma podobno zostać doradcą w „Gazpromie”.

□ 15 października odbyło się referendum konstytucyjne w Iraku. Na czas referendum zamknięto granice kraju. Szyicy wezwali do odrzucenia nowej konstytucji.

□ Władze Iraku chcą aresztowania 5 byłych ministrów i 25 urzędników ministerstwa obrony, oskarżanych o defraudację 1,5 miliona dolarów.

□ Bez sukcesów odbył się szczyt Rosja - UE w Londynie. Moskwa nie uzyskała ułatwień wizowych dla swoich obywateli, ale pośrednio Unia poparła gazociąg północny po dnie Bałtyku.

□ Z Londynu donoszą, że Wielka Brytania nie zamierza w najbliższym czasie zredukować swojej wojskowej obecności w Iraku.

□ UE otworzyła rozmowy o stowarzyszeniu Serbii i Czarnogóry.

□ Premier Ukrainy J. Jehcanurow odwiedził Brukselę. Z szefem KE Barosso rozmawiał o ułatwieniach wizowych dla Ukraińców, a w siedzibie NATO usłyszał, że przyjęcie Kijowa do tej organizacji będzie zależało od „postępów i szybkości reform”.

□ Nowymi, niestałymi, członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ zostały Ghana, Katar, Słowacja, Kongo i Peru.

□ Na konferencji prasowej w Watykanie zaprezentowano pierwszą książkę autorstwa papieża Benedykta XVI, która nosi tytuł „Rewolucja Boga”.

□ Amerykańska sekretarz stanu C. Rice odbyła podróż po krajach Azji, w czasie której odwiedziła Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan i Afganistan.

□ Stolica Apostolska oficjalnie zakazała wyświęcania na księży gejów.

□ Czeski Senat zaproponował nowelizację kodeksu karnego, która zakazywałaby propagandy komunistycznej i faszystowskiej.

□ Prokuratura litewska umorzyła śledztwo przeciw rosyjskiemu pilotowi, którego myśliwiec Su-27 rozbił się na terenie tego kraju, naruszając wcześniej przestrzeń powietrzną Litwy. Pilot może wrócić do Rosji.

□ Konsulaty Litwy i Łotwy w Petersburgu zostały zdewastowane przez „nieznanych sprawców”. Na Konsulacie Łotwy namalowano hasła obrażające ten kraj.

□ W niemieckim Bundestagu zasiadł z ramienia Partii Lewicy były pracownik etatowy tajnej policji NRD - STASI.

□ Węgry wprowadzą od 1 stycznia przy-

szłego roku specjalne „wizy narodowe” dla Węgrów mieszkających w Chorwacji, Rumunii, na Ukrainie i w Serbii. Teoretycznie wizy mogą otrzymywać nie tylko osoby pochodzenia węgierskiego, ale wszyscy, którzy chcieliby się w tym kraju np. osiedlić. Budapeszt chce w ten sposób ominąć krytykę dotyczącą preferowania swoich mniejszości w krajach sąsiednich.

□ Rumunia wydalila 5 arabskich studentów, których podejrzewano o kontakty z Al.-Kaidą, i którzy zdaniem Bukaresztu mogli stanowić zagrożenie dla państwa.

□ W Sofii rozpoczęły się rozmowy o zorganizowaniu w Bułgarii baz wojskowych armii USA.

□ Pokojową Nagrodę Nobla otrzymał Egipcjanin El Baradei. Uonorowano nią działalność Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

□ Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Pakistan i Indie spowodowało śmierć około 40 tysięcy osób. Ojciec św. Benedykt XVI zaapelował o pomoc dla krajów Azji.

□ „Ptasia grypa” rozprzestrzeniła się. Przypadki wirusa stwierdzono w Rosji, Rumunii i Turcji. W Indonezji zmarł kolejny człowiek zarażony tą chorobą. W USA odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona możliwości wybuchu epidemii.

□ Były przewodniczący Związku Polaków na Białorusi T. Kruczkowski nie otrzymał pozwolenia na wjazd do Polski. Na granicy anulowano mu wizę i zawrócono.

□ Kanclerz Niemiec Schroeder pojechał z wizytą „przyjaźni” do Petersburga, by wziąć udział w 53. rocznicy... urodzin Putina. Wcześniej rosyjskiego prezydenta odwiedziła wnuczka gen. Denikina, która dała mu w prezencie szablę dziadka. Denikin zapewne przewraca się w grobie...

□ Gubernator obwodu nadwołżańskiego w Rosji zaproponował, by zmumifikowane truchło Lenina pochować ostatecznie w rodzinnym dla niego Ulianowsku.

□ W Savannah pochowano uroczyscie z udziałem polskiego oddziału kawalerii, domniemane szczątki gen. Pułaskiego. Pułaski, który zginął w bitwie w 1779 roku miał dotąd symboliczny grób. W ustalaniu autentyczności szczątków pomogły historykom badania DNA, ale i tak nie ma do końca pewności, że w nowym grobie spoczą akurat Pułaski.

□ Zastępca sekretarza rady bezpieczeństwa Rosji niejaki Spasski, stwierdził, że Rosja dokonała już obrachunku z historią, czego nie można powiedzieć o Japonii i... Polsce. Wymienił tu interwencję Polaków na Kremlu w latach 1605-13 i „mordowanie czerwonoarmistów” w 1920 r.

□ Rumunia i Bułgaria mogą mieć problemy z planowanym wejściem do UE w 2006 r. Umowę o rozszerzeniu Unii o te kraje ratyfikowały dopiero Węgry, Słowenia i Słowacja. W Polsce prace nad nią, którą musi zatwierdzić Sejm, Senat i prezydent, nawet się jeszcze nie zaczęły.

ciąg dalszy ze str. 3

Między wyborami

Stąd wolno obawiać się, że dzisiejsza PO będzie „hamulcowym” pożądanym, prawno-ustrojowych przemian w Polsce. Już to nawet widać: kandydat Tusk odwołuje się wyraźnie do postkomunistycznego elektoratu, a lewica - Kwaśniewski, Borowski czy Bochniarz - dają jednoznacznie do zrozumienia, by głosować w II turze na Tuska... Jednak to niedobre struktury władzy, określone w Konstytucji, zachęcają i umożliwiają korupcję, koleśiowate układy, i inne patologie władzy. Może więc te 60 proc. obywateli, które zbojkotowało wybory parlamentarne, oczekuje innej, bardziej wiarygodnej Konstytucji, a z nią i innej demokracji w Polsce? Może jest to sygnał, by wzmocnić władzę wykonawczą, i zamiast rządów parlamentarno-gabinetowych ustanowić system prezydencki? Może w nowej Konstytucji odejść trzeba od pustych, deklaracyjnych zapisów konstytucyjnych, których pełno w obecnej Konstytucji, świadomie, z premedytacją tak właśnie a nie inaczej sformułowanych przez b. komunistów i „różową lewicę”, aby mogli łatwo łowić ryby w mętnej wodzie lichego prawa?... Jest i inne źródło obywatelskiej nieufności do obecnej polskiej demokracji: właśnie nadmiar lichego prawa, krępującego obywateli, uchwalanego, jak się wydaje, wyłącznie w interesie dzikiej i pazernej biurokracji państwowej oraz nieformalnych grup interesu - co pokazały dobitnie afery Rywina, „Orlenu”, PZU i tak wiele, wiele innych. To nie przypadek, o nie...

Za dużo złego prawa, w którym gubi się już nie tylko zwykły obywatel, ale i sądy - stąd mnożenie nowych urzędów (na przykład „rzeczników rozmaitych praw”), co wcale nie poprawia sytuacji przeciętnego obywatela na co dzień, bezbronnego wobec... prawa. Więc i - niezależnie od potrzeby naprawy Konstytucji - wiele dobrego poczynić można rozsądnym ustawodawstwem, likwidującym prawne absurdy, pułapki i zbędną dżunglę postsojalistycznego ciągle jeszcze ustawodawstwa (np. koncesje obowiązujące w ponad 300 tzw. obszarach gospodarczych!). Jest wreszcie paląca sprawa obecnej ordynacji wyborczej do Sejmu, która pozostawia w kręgu nader wąskich koterii - sztabów wyborczych (ledwo kilkadziesiąt osób w skali całego kraju!) - zasadnicze decyzje: kto w ogóle może kandydować z list partyjnych do Sejmu... Może Polacy nie zbojkotowaliby i tych wyborów, i to w tak wielkim stopniu, gdyby i do Sejmu obowiązywała wreszcie **o r d y n a c j a w i ę k s z o ś c i o w a**?

Nie miejmy złudzeń: ewentualna koalicja PiS i PO będzie trudna. Po stronie PO przeszkodą w pożądanym zmianach może być przywiązanie do „rządów koleżeńskich”, wyniesione z przeszłości tej partii (wszak Platforma Obywatelska to dawny Kongres Liberalów, który dorobił się w

narodzie ksywki „Kongres Aferałów”, a potem integralna część Unii Wolności z czasów, gdy uchodziła równie samozwańczo, co „na wyrost”, za „partię ludzi rozumnych”... Tusk był zastępcą Geremka). Czym skorupka za młodu nasiąknie... - także skorupa polityczna. Po stronie PiS może objawić się (acz nie musi) nadmierna wiara w to, że nowymi regulacjami prawnymi da się wyeliminować nagromadzone zło, zamiast - równolegle - uwalniać obywateli od przygniatającego nadmiaru zbędnych regulacji. Ale przypomnijmy i to, że obydwie te partie, tak PO jak PiS były zwolenniczkami akcesu do UE; przeciwna była Liga Polskich Rodzin i Unia Polityki Realnej. Dziś, gdy każda ustawa - zanim poddana zostanie pod sejmowe głosowanie - sprawdzana jest pod kątem „zgodności z prawem unijnym” - nowa koalicja będzie miała mocno związane ręce, bo wcześniej związała je, by tak rzec, sama sobie.

Jak pokazuje demokratyczna praktyka, decydujące dla nowego rządu są pierwsze lata czteroletniej kadencji: nadają one impet, rozmach, styl, kreślą wiarygodną perspektywę obywatelom - albo wklajają rząd w sprawy drugorzędne, personalne przepychanki, partyjniackie walki o wpływy, posady, kontrolowanie przepływu pieniędzy.

Po lewicowych rządach, prawdziwym „bagnie przy korycie”, Polska znalazła się w bardzo trudnej sytuacji: wewnętrznej, gospodarczej (i zaniechanych, trudnych, niepopularnych reform), a także międzynarodowej (postępująca izolacja, mimo członkostwa w NATO i UE). Na starcie, nowej koalicji życzyć wypada powodzenia „w dobrym dziele”, a przede wszystkim, wobec tak nabrzmiałych problemów, wzniesienia się na ponadpartyjniacki poziom, tę kulę u nogi każdej demokracji, a tej polskiej, młodej i nieopierzonej jeszcze - szczególnie.

Wybory prezydenckie dały większą frekwencję, ale też nie przekraczającą 50 procent, i także najniższą od 15 lat. Donald Tusk dostał 36,3 proc. głosów, Lech Kaczyński - 33,6. Czy ta większa frekwencja w wyborach prezydenckich nie potwierdza po raz kolejny, że obywatele woleliby system prezydencki, niż parlamentarno-gabinetowy? Jednolitą władzę wykonawczą, niż podzieloną między rząd a prezydenta? Czy taki podział, wpisany w Konstytucję, nie jest właśnie czynnikiem destrukcyjnym w życiu państwowym dzisiejszej Polski?

Będzie więc druga tura: Tusk - czy Kaczyński? Mam poważne obawy, że prezydentura Tuska przypominałaby lawirowanie Kwaśniewskiego; Tusk nie jest silnym politykiem, ma dość skromne doświadczenie - przynajmniej w stosunku do Lecha Kaczyńskiego. Ciągnie się za nim także bierność polityczna w minionych latach, brak reakcji wobec korupcji w szeregach „aferałów”, uzależnienie jego formacji od układów „okrągłego stołu”, może i przyjemne dla oka i ucha „fajniactwo”, z którego emanuje jednak polityczna miękkość,

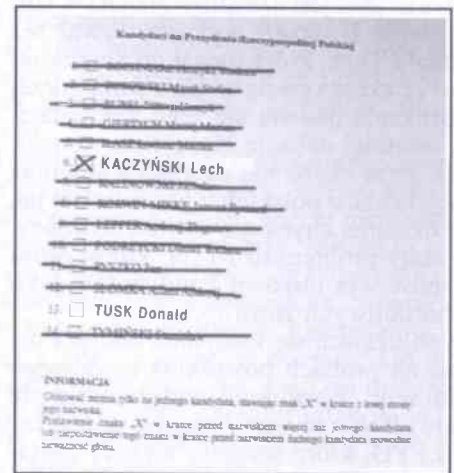
wręcz nijakość. Także koniunkturalna niemal chwiejność opinii i poglądów w sprawie aborcji, związków homoseksualnych („przedwyborczy ślub kościelny”... - prezydentura warta sakramentu?), liberalna retoryka - przy praktycznej inercji - wszystko to rodzi głęboką obawę, że w osobie Tuska mielibyśmy znów „prezydenta malowanego”, eksponenta nieciekawego układu politycznego.

Lech Kaczyński jest politycznym przeciwieństwem Tuska. Nie mam większych wątpliwości nazywając go „kandydatem poważnym”.

W związku z pierwszą turą wyborów prezydenckich (ale i w związku z wyborami parlamentarnymi) - rzuca się w oczy jeszcze kilka znaczących faktów. Lepper zdystansował Kalinowskiego, „Samoobrona” pobiła na głowę PSL (Lepper - ponad 15 proc., Kalinowski nie przekroczył 2 proc.). A przecież to PSL „załatwił rolnikom” dopłaty z UE, z których niby powinni być zadowoleni... Dlaczego nie są? Dlaczego demagogia Leppera jest górą? Pewnie dlatego, że na słabo wykształconej wsi demagogia ma wzięcie - ale i czy nie dlatego, że korzyści przeciętnego, niskohektarowego rolnika z akcesu do UE okazały się iluzoryczne? Że wzrost cen pożarł mu te dopłaty?... Co zresztą przewidywali przeciwnicy akcesu do Ligi Polskich Rodzin i Unii Polityki Realnej.

Warto odnotować, że i w parlamentarnych, i w prezydenckich wyborach Partia Demokratów (dawna Unia Wolności) poniosła sromotną klęskę: jej kandydatka uzyskała mniej głosów, niż Janusz Korwin-Mikke, startujący samodzielnie. Oznacza to, że formacja ta będzie musiała szukać swego miejsca pośród postkomunistycznej lewicy, już bez politycznego kamufażu. Zapewne zleje się z SdPl Borowskiego (dawniej: Berman), i tak wzmocniona formacja starać się będzie połączyć z SLD, z pozycji rozgrywającego...

Ale nie uprzedzajmy faktów. Przed nami druga tura wyborów prezydenckich, i zapowiada się walka o każdy głos. To będą bardzo ważne wybory, ta druga



tura. Prezydentura Lecha Kaczyńskiego oznaczałaby: więcej wiarygodności, powagi i siły naszej młodej demokracji.

Marian Miszański

Od Jerzego do Ambrożego

Ks. Józef Grzywaczewski

Minęła kolejna rocznica śmierci ks. Popiełuszki (19 października).



W ubiegłym roku w Issy-les-Moulineaux odbyły się okazałe uroczystości, przybyło wielu ludzi, tak Francuzów, jak i Polaków. W kościele St Etienne odprawiono Mszę św. pod przewodnictwem biskupa Nanterre Géreard Daucourt, a potem wszyscy przeszli do miejskiego parku im. Jana Pawła II, gdzie znajduje się pomnik ks. Jerzego. W uroczystościach udział wzięli: ambasador Polski we Francji Jan Tombiński, konsul generalny Tomasz Wasilewski, mer Issy-les-Moulineaux André Santini. Polskie środowisko katolickie reprezentował ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Przybyli przedstawiciele polskich organizacji we Francji. Zanoszono modlitwy, złożono kwiaty,

wygłoszono przemówienia.

W tym roku specjalnych obchodów nie było, ale za to wypadła poczynić kilka refleksji na temat osoby ks. Popiełuszki i jego dzieła: by pogłębić znajomość tak ważnych spraw i by przybliżyć je młodszym.

Ktoś ostatnio powiedział, że ks. Popiełuszko nie był postacią wyjątkową, bo wielu było księży, którzy podejmowali podobne działania. Ktoś inny odebrał takie sformułowanie jako pomniejszanie zasług ks. Popiełuszki. Kto ma rację? Trzeba się przyjrzeć tej sprawie w jej kontekście.

Nie byłoby rzeczą słuszną pomniejszać znaczenia świadectwa życia ks. Jerzego, przypieczętowanego okrutną śmiercią. Dlatego perspektywa beatyfikacji tego Kapłana wydaje się uzasadniona. Ale jednocześnie nie można zapominać, że ks. Popiełuszko mógł rozwijać swą

działalność, gdyż nie był sam (pracowali też inni); znajdował się w Polsce, gdzie Kościół katolicki, ukierunkowany przez Prymasa Wyszyńskiego, odznaczał się niezwykle dynamicznym, który później był podtrzymywany przez Prymasa Józefa Glempa. Wiadomo, że w krajach na wschód od Polski nawet mała próba opozycji była nie do pomyślenia. W naszym Kraju bojujownicy o wolność mieli też oparcie w Papieżu Janie Pawle II, a on nie zawahał się powiedzieć: „Nie byłoby Papieża Polaka, gdyby nie było Prymasa Tysiąclecia”. Nikt nie ujmuje wielkości Papieżowi, a wszyscy rozu-



mieją, że gdyby nie bohaterska postawa kard. Wyszyńskiego, losy Kościoła w Polsce mogły się potoczyć podobnie jak w innych krajach bloku wschodniego. Tam nie było warunków, by zdobyć odpowiednie wykształcenie i stać się znanym na tyle, by być wybranym na papieża.

Ale z kolei kard. Wyszyński zapewne niewiele by dokonał, gdyby nie tysiące księży i miliony wiernych, którzy go wspierali, a przede wszystkim, gdyby wcześniej w Kościele katolickim nie było tradycji sprzeciwiania się władzy świeckiej w przypadku, gdy narusza ona prawa moralne. Pamiętamy, że duże znaczenie dla Polski w tym względzie miał słynny konflikt biskupa Stanisława z Krakowa (+1079) z królem Bolesławem. Król, wróciwszy z Ukrainy, chciał narzucić w kraju model wschodni, gdzie od czasów cesarza Konstantyna (+337) życie religijne poddane było królom i książętom. Zwyciężyła koncepcja łacińska, czyli niezależność Kościoła od państwa. Tak więc Prymas Tysiąclecia, niewątpliwie obdarzony specjalnym charyzmatem, mógł bazować na tym, co zdobył bp Stanisław w XI wieku, a co utrzymali i rozwinęli inni biskupi w przeciągu wieków, np. bp Hozjusz (+1579), który przeciwstawiał się reformacji.

Ale i bp Stanisław, pomimo niezwykłego hartu ducha, nie był zupełnie oryginalny, bowiem miał za sobą długą tradycję zmagania się z władzą świecką. Zaledwie kilka lat wcześniej (1073) papieżem został Grzegorz VII i od razu podjął wielkie dzieło uniezależnienia Kościoła od cesarza. W 1077 roku w Kanossie cesarz Henryk IV ugiął się przed papieżem. Najprawdopodobniej biskup Stanisław czerpał inspirację z postawy papieża Grzegorza VII. Nie wszędzie się to udawało; niektórzy papieże ulegali królom (niewola awiniońska), ale gdy pojawiła się możliwość, podejmowali wysiłki, by pozycję Kościoła przywrócić do *normalnego* stanu.

Energiczny Grzegorz VII nie ukrywał, że miał zamiar naśladować jednego ze swych poprzedników: św. Grzegorza Wielkiego (+604), który zasłynął tak w dziedzinie czysto religijnej, jak i w sprawach politycznych. Ale i Grzegorz Wielki miał za sobą bogatą w doświadczenie przeszłość.

Zdaje się, że momentem decydującym w historii Kościoła był konflikt biskupa Mediolanu Ambrożego z cesarzem Teodozjuszem. Zwycięstwo biskupa (390) nad cesarzem nie było tak spektakularne, jak się to zwykle uważało, ale spowodowało przełom. Od tego czasu na Zachodzie cesarze albo nigdy nie zdobyli absolutnej władzy nad Kościołem, albo - jeśli czasem udawało się ją zdobyć, to wszyscy rozumieli, że była to uzurpacja. Jednak św. Ambroży nie zmusiłby cesarza do pokuty po zbrodni w Tessalonikach, gdyby nie to, iż cieszył się powszechnym autorytetem w całym imperium (chrześcijanie byli już dość liczni w owym czasie).

Tak więc: nie byłoby ks. Popiełuszki, gdyby nie było Papieża Polaka. Nie byłoby Papieża Polaka, gdyby nie było Prymasa Tysiąclecia. Nie byłoby Prymasa Tysiąclecia, gdyby nie było bpa Stanisława w Krakowie, a później gdyby Hozjusz nie postawił barier protestantyzmowi w Polsce.

Biskup Krakowa nie mógłby przeciwstawić się królowi, gdyby nie miał oparcia w tradycji łacińskiej, podtrzymywanej przez takie osoby jak papież Grzegorz VII. Grzegorz VII zapewne nie walczyłby o wolność Kościoła, gdyby nie miał poprzedników takich jak Grzegorz Wielki, który z kolei przejął część doświadczenia czasów św. Ambrożego.

A wszyscy wymienieni nie dokonaliby tak wiele (pomimo największych cnót osobistych), gdyby nie byli podtrzymywani przez miliony wierzących w Chrystusa. Wielcy nie mogą się obyć bez zwykłych. Tak jest i w innych dziedzinach. Na co zdałby się talent Mickiewicza, Szekspira, Chopina czy Mozarta, gdyby wcześniej nie mieli odpowiednich nauczycieli, a potem, gdyby nikt nie czytał ich poezji albo nie grał i nie słuchał ich utworów?

Tak oto, by lepiej zrozumieć niektóre wydarzenia nam współczesne, potrzeba prześledzić całą historię, aż do początków chrześcijaństwa, kiedy to - podczas trudów i przeciwności - zaczęła się rozwijać religia oparta na Ewangelii. Dobrze jest pamiętać, że jesteśmy tymi, którzy zbierają owoce zasiewane od dwudziestu wieków.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

« VIRAGE A DROITE »

« La Pologne confirme son virage à droite » selon les gazettes, notamment en France, à propos du premier tour des élections présidentielles.

Au moment où vous lisez ces lignes ce dimanche 23 octobre, les Polonais se rendent aux urnes pour le second tour, mais en raison des contraintes de l'édition, je les écris au moment où le premier vient juste de rendre son verdict. En regardant la télé, en écoutant la radio ou en lisant votre journal préféré, vous avez sans doute vu, entendu ou lu que ce sont effectivement les deux candidats du centre-droit qui sont arrivés en tête des élections présidentielles. Le premier, c'est Donald Tusk qui obtient 36,3% des suffrages exprimés. Il est suivi de près par son concurrent Lech Kaczyński qui se place en seconde position avec 33,1% des voix. Au troisième rang, on trouve Andrzej Lepper qui termine avec un score de 15,1%, preuve que le populisme a encore de l'écho dans le pays, surtout en milieu rural. Derrière se place Marek Borowski (10,3%) qui a bénéficié en extrême du soutien du président sortant Aleksander Kwaśniewski mais qui n'a pas convaincu tous les électeurs du SLD. Viennent ensuite Jarosław Kalinowski (1,8%), Janusz Korwin-Mikke (1,4%) et Henryka Bochniarz (1,3%). Le reste des voix (0,6%) se partage entre cinq candidats « exotiques ». La différence entre les deux principaux postulants au fauteuil présidentiel est faible. Elle représente en effet un peu moins de 482.000 voix, soit 1,6% des électeurs polonais. Dans ces conditions, les abstentionnistes et les électeurs qui se sont prononcés pour les autres candidats auront une attitude décisive. Ils pourront soit confirmer le résultat du premier tour en portant D. Tusk à la tête de l'Etat polonais, soit inverser la tendance en y plaçant L. Kaczyński. Rien n'est joué, tout est à refaire pour les deux prétendants pendant le dernier round de la campagne électorale. Gageons que celle-ci, compte tenu de la nervosité ambiante, sera à couteaux tirés, tout comme elle l'a été jusqu'ici. Dans ce domaine, les politiciens polonais, en particulier D. Tusk, L. Kaczyński et tous ceux qui les soutiennent, commettent une grossière erreur. Les uns et les autres n'ont eu de cesse de s'attaquer mutuellement ou de se chamailler comme des vilains garnements. Certes, ils sont en concurrence et il n'y a qu'une place à pourvoir. Mais dans le même temps, ils sont appelés à devenir des alliés pour former une majorité de gouvernement. Dans ces conditions, ils font preuve d'une attitude malsaine qui peut laisser des traces et des rancoeurs. Le but d'une campagne électorale c'est avant tout de souligner les points négatifs de l'équipe sortante contre laquelle on était en opposition et de faire la promotion de son propre projet de société, de montrer comment son programme est capable de ré-

soudre les problèmes urgents du pays. Mais peut-être qu'en dehors des slogans électoraux les candidats n'ont pas réellement de programme et que pour cette raison ils passent le plus clair de leur temps à dénigrer le concurrent. Dans ces conditions, la perspective d'une constitution rapide du gouvernement s'éloigne encore plus et il faudra attendre le résultat du second tour pour voir comment les cartes seront distribuées définitivement. Tout cela ne va pas arranger les choses en matière de participation. Une fois de plus, l'abstention a établi un nouveau record à 49,7%. Certes, c'est plus qu'aux législatives, mais c'est le plus mauvais résultat dans l'histoire des élections présidentielles de la Pologne d'après 1989, les premiers tours se clôturant toujours entre 61% et 65%. C'est toujours le rejet de la classe politique sortante et le manque de confiance dans les successeurs qui expliquent le désintérêt grandissant des citoyens. En outre, le marathon électoral qui dure depuis plusieurs mois et la campagne négative à laquelle les Polonais assistent et qui a fini par les fatiguer, ont eu également raison de leur mobilisation. Dans ces conditions, si les deux concurrents se laissent aller à leurs tendances naturelles pendant les deux dernières semaines de la campagne, on peut craindre le pire pour la participation au second tour. Ce sera un signal pour le nouveau président de la République qui saura qu'il ne bénéficie que d'un faible soutien populaire et qui devra tout au long de son mandat veiller à sa façon de mener les affaires pour qu'aux prochaines élections les Polonais soient convaincus qu'il est important d'aller voter. Sans exagérer l'importance du président de la République, son rôle n'est pas négligeable même si la constitution polonaise a limité ses pouvoirs. Le général de Gaulle aurait dit que sa fonction principale est d'inaugurer les chrysanthèmes. En réalité, c'est un peu plus car en dehors de sa fonction de représentation, il a aussi du pouvoir en matière de politique internationale, il contrôle le travail de la majorité notamment en faisant jouer son droit de veto contre les lois qu'il juge néfastes pour le pays, et il doit être un médiateur dans les conflits. Ce sont des domaines où le sens du dialogue et du compromis est primordial. Il ne doit en aucun cas adopter une attitude partisane dans la résolution des problèmes. Étant président de tous les Polonais, il doit toujours prendre de la hauteur et de la distance par rapport au quotidien. S'il sait résoudre efficacement les conflits et aplanir les difficultés, et s'il sait guider le pays dans le sens voulu par les citoyens, il aura toutes les chances de leur redonner goût à la politique et de leur redonner envie de s'intéresser au devenir de leur pays.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Wybory parlamentarne i prezydenckie przyniosły niekwestionowane zwycięstwo centro-prawicy (Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska). Wyniki wyborów prezydenckich sygnalizują jednak, że lewica (populistyczna Samoobrona i „znowelizowana”, postkomunistyczna Socjaldemokracja), pozostają liczącą się siłą. Skupia ona różnego rodzaju pogrobowców PRL, od żelaznego elektoratu PZPR, po mieszkańców dawnych PGR. Część elektoratu SLD w wyborach prezydenckich głosowała też na Tuska. Ale wg „Rzeczpospolitej” (10 października) wyborcy Tuska to przede wszystkim osoby z wyższym i średnim wykształceniem. Więcej na niego głosowało kobiet niż mężczyzn. Na Lecha Kaczyńskiego głosowali przede wszystkim ludzie w średnim wieku. Najmniej zwolenników Kaczyński ma wśród młodych. Na Leppera głosowali głównie mężczyźni powyżej 50 roku życia i starsi. Poparli go ludzie z podstawowym wykształceniem. Borowski uzyskał głosy ludzi starszych, pewną grupę stanowili również młodzi z wyższym wykształceniem.

Życie Warszawy” (10 października) relacjonuje nastroje w obozie Lecha Kaczyńskiego:

W sztabie znani ludzie, którzy poparli Kaczyńskiego... Marcin Wolski i Jan Pietrzak. Nieopodal stała Szewińska, a tuż za nią Olgierd Łukaszewicz. Na scenie pojawiła się prof. Staniszkis. Jej zdaniem, następną dwa tygodnie powinny przebiegać w kampanię merytoryczną, która przyciągnie ludzi niezdecydowanych. Teraz PiS powinien jeszcze wyraźniej pokazywać swój program. Tym bardziej, że Tusk stracił poparcie w momencie, gdy zaczął zachowywać się agresywnie w stosunku do kontrkandydata. Ale ostre starcie jest nieuniknione. Taką właśnie opinię można było usłyszeć od sztabowców. Nieoficjalnie wiadomo, że obydwie sztaby mają w zanadrzu nie tylko programową, ale także „ostrą” amunicję.

Gazeta zamieszcza też opinię Lecha Wałęsy: *Jestem wściekły, nie tylko rozgoryczony, niską frekwencją. Kiedy walczyłem o demokrację, myślałem, że rodacy zrobią z niej użytek. Po co tyle uderki, rewizji, pałowania, aresztu? Jest moment, kiedy ojczyzna jest w potrzebie, kiedy wymaga dobrych wybo-*

rów, a co najmniej udziału w nich. Obywatele to sobie lekceważą.

Analizując prasę krajową dość czytelnie widać sympatie i preferencje, jakimi kierują się tytuły lewicowo-liberalne („Gazeta Wyborcza”) i postkomunistyczna („Trybuna”). Do momentu rezygnacji Cimoszewicza z kandydowania na prezydenta, „GW” z jej naczelnym właścicielem, wyraźnie optowała za kandydatem SLD, widząc w nim „europejskiego męża stanu”, zaś zarzuty kierowane pod jego adresem, dotyczące nadużyć podatkowych, pismo uznało za „brudną kampanię”. Obecnie ostrze krytyki kierowane jest pod adresem Lecha Kaczyńskiego. Najczęściej atakuje się go jako rzekomo nieudanego prezydenta Warszawy. Czytelna stronniczość „GW” dorównuje SLD-owskiej „Trybunie”, w stosowaniu metod propagandy rodem z czasów PRL.

14 czerwca 1992 r. w serwisie Polskiej Agencji Prasowej ukazała się informacja, z powołaniem na kancelarię prezydenta Wałęsy, że w najbliższym otoczeniu premiera Jana Olszewskiego znajduje się osoba, która była agentem SB o pseudonimie „Zapalniczka”. Dziesięć dni wcześniej Olszewski odwołany został ze stanowiska premiera. Dość szybko wyszło na jaw, że „Zapalniczka” to Zdzisław Najder - były dyrektor Radia Wolna Europa, współpracownik paryskiej „Kultury”, wybitny znawca twórczości Conrada, przyjaciel Herberta i wielu znakomych postaci. Temat podejmują dziś historycy IPN - Paweł Machcewicz i Andrzej Paczkowski („Plus-minus” 8/9 października):

Wydaje się, że Najder należał do tej kategorii intelektualistów różnych pokoleń i różnych specjalności, którzy zgodą na przekazywanie informacji płacili za paszport. Z dokumentów, które badaliśmy nie wynika, aby współpraca Najdera z SB miała rzeczywiście „charakter dobrowolny” lub oparta była na „uczuciach patriotycznych” - jak to formułowano w dokumentach SB - ani tym bardziej na związkach ideologicznych. Należy sądzić, że była to raczej umowa o świadczeniu wzajemnych usług: paszport za informację. Zachowana dokumentacja nie potwierdza wersji o prowadzeniu gry z SB, którą Najder przedstawiał w 1992 r. W każdym razie esbicy go o to nie podejrzewali, ale z dokumentów wynika też, że nie byli nazbyt otwarci i nie operowali informacjami, które mogliby w takiej grze wykorzystać. Wygląda na to, że wersja o grze była racjonalizacją działań, do których sam miał stosunek negatywny. Prawdopodobnie nikomu nie zaszkodził w sensie dosłownym, ale to, co napisał w złożonych w 1958 r. oświadczeniach, oraz informacje, które przekazał ustnie i na piśmie, bez wątpienia wzbogaciły wiedzę SB o co najmniej kilku ważnych osobach z elit intelektualnych w kraju i z emigracji politycznej.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Bóg mi świadkiem, że w ramach egzotyki wewnątrz krajowej nikt Laskowca i jego mieszkańców nie lubi bardziej ode mnie. Ale też jest i za co.

Są to ludzie tak różni od innych, tak odrębni, tak oryginalni, że mieszkańcy wysp koralowych to przy nich postacie banalne, tuzinkowe i egzotycznie wyblakłe. Na pierwszy rzut oka laskowiacy są oczywiście podobni do mieszkańców okolicznych wiosek, podobnie się ubierają, podobnie zachowują, posługują się tym samym językiem, tylko trochę soczystszym, ale żeby ich poznać naprawdę - trzeba zjeść z nimi worek soli z kopalni Kłodawa i wypić parę hektolitrow wina butelkowanego w siedradzkiej wytwórni win przednich.

Ludzi prostolinijnych i myślących powierzchownie zdumiewa na przykład i zadziwia miejscowa osobliwość, polegająca na tym, że w Laskowcu uwolniono się od niewygodnego i nużącego obyczaju dotrzymywania danego słowa, czy wywiązywania się w określonym terminie z jakiegoś przyjętego na się zobowiązania. Przyznam, że i mnie to początkowo drażniło, rzecz bowiem traktowałem prestiżowo, jako przejaw lekceważenia, braku trwalszych zasad, no i w ogóle niepoważnego stosunku ludzi do człowieka i odwrotnie. Po prostu błądziłem, wychowany w innej konwencji. Nie byłem w stanie pojąć, że właśnie całkowity brak reguł postępowania z punktu widzenia techniki życia codziennego jest wynalazkiem luksusowym w porównaniu do ograniczeń, jakie sobie społeczeństwo przesadnie precywilizowane, dobrowolnie narzuca w fałszywym przekonaniu, że nadmiar zasad ułatwia im wzajemne kontakty. Już praojcowie tubylców doszli w swej niezgłębionej mądrości do słusznego wniosku, że ludzkość nigdy nie osiągnie stu-procentowej doskonałości, zawsze bowiem znajdzie się jakaś mniejszość, nie uznająca przyjętych reguł gry, wpędzając tym samym większość w kompleksy. Nawet jeśli połowa populacji mówi prawdę, a druga połowa się z nią mija, ileż to powoduje zamęt, bałaganu i komplikacji? W końcu nie wiadomo komu wierzyć? Natomiast jeśli wszyscy się z nią mijają, nikt na nikim się nie zawodzi, stosunki między ludźmi są o wiele prostsze, gdyż wtedy nikt nie czuje się oszukany, wprowadzony w błąd czy wpuszczony w maliny. Nawiasem, urodzaj malin w tym roku był znakomity.

Natomiast musiało dużo wody upłynąć w Wiśle i Warcie, ażebym przekonał się do wyższości tego niekonwencjonalnego sposobu nad sposobem konwencjonalnym. W praktyce zdaje to fantastycznie egzamin. Udaję się rankiem do Francka, albo Romanka i umawiamy się, że

jutro będziemy u mnie orać albo siać. Ustalamy ilość sprzętu, warunki zapłaty, godzinę i miejsce rozpoczęcia pracy i rozchodzimy się w błogim przeświadczeniu, że nikt z nas tego nie wzięł na serio i jutro żaden z nas nie zjawi się w polu o umówionej godzinie, nic nie zrobimy i wszystko będzie w idealnym porządku. Ku obopólnemu zrozumieniu i zadowoleniu z dobrze niespełnionego obowiązku. Ba, nikt do nikogo nie będzie miał odrobiny pretensji, ani żalu, gdyż nikt nikogo nie zawiódł, a cośmy się nagadali, naumawiali, to nasze. Przecież dobrzy sąsiedzi i koalicjanci muszą od czasu do czasu podjąć jakąś wspólną decyzję i inicjatywę, aby utrwalić swe dobrosąsiedzkie stosunki.

A kiedy następnego dnia spotykamy się przypadkiem na drodze, witamy się serdecznie, jak gdyby nigdy nic, gdyż natury mamy delikatne, zwyczaję subtelne jak Rokita z Kaczyńskim, no i niemałostkowe. A teraz wyobraźmy sobie w tej samej sytuacji osobnika hołdującego przestarzałym obyczajom, występującym jeszcze tu i ówdzie w Polsce, ale na szczęście coraz rzadziej. Taki uparcie czekałby od rana na polu, niecierpliwiał się, denerwował, wreszcie rozeźlony do żywego, zacząłby hodować w sobie kiełkujące z wolna brzydkie myśli. Może nawet zaświtałaby mu w głowie chęć retorsji, odwetu, poczułby się wykiwany, oszukany, wystrychnięty na dudka, wykreowany na durnia. A przecież w pierwszym i drugim przypadku efekt jest taki sam, czyli nie ma żadnego, jako że nic nie działo. Ale system nerwowy naszych bohaterów nie poniósł żadnego uszczerbku i na tym polega mądrość życiowa.

Nie jestem w pełni przekonany czy ludzie poruszający się w kieracie zmurszałych zasad pojmą użyteczność i wygodę nowych, które podążą ku nam z Laskowca coraz szerszą falą, niosąc z sobą niewyobrażalny komfort psychiczny. To jest właśnie ten ideał, ku któremu prędko się zbliżamy, gdzie każdy każdego w naszym Kraju będzie miał w nosie.

Refleksje te naszły mnie kiedyś o wieczornej porze przed dziesięcioma laty i na wszelki wypadek, żeby nie zapomnieć, odnotowałem je w swoim zeszytcie. Nigdy bym nie przypuszczał, że mam tak sprawnie funkcjonującą umiejętność przewidywania. Jeśli jednak komuś lokalna mentalność mieszkańców Laskowca skojarzyła się z mentalnością współczesnych polityków, to absolutnie nie moja wina.

Żelazna Angela

Marek Brzeziński

Niemcy tylko raz w swojej powojennej historii przeżyły eksperyment w postaci współzrządzenia prezydenta i premiera reprezentujących przeciwne strony sceny politycznej - lewicę i prawicę.

W latach 1966-69 kanclerzem - czyli pod względem uprawnień - odpowiednikiem francuskiego prezydenta, był Kurt Georg Kiesinger - były członek NSDAP (w latach 1933-45), a jego zastępcą w randze wice-kanclerza socjaldemokrata Willy Brandt, który przed dyktaturą hitlerowską musiał uciekać z Rzeszy. Ministrem finansów był w owym czasie Franz Josef Strauss - lider bawarskiej CSU, a za sprawy gospodarcze odpowiadał Karl Schiller z SPD. Główny cel wielkiej koalicji chrześcijańskich demokratów z socjaldemokratami został wówczas osiągnięty - zmniejszono bezrobocie i ożywiono gospodarkę. Gorzej się działo na scenie politycznej - bo społeczeństwo zwróciło się w stronę ekstremów - skrajnej lewicy i neonazistów. To, co się stało w Niemczech teraz - do wyborów - w pewnym sensie przypomina tamtą sytuację. Socjaldemokraci z SPD, przy „dzielnych” wsparciu Zielonych kompletnie rozłożyli niemiecką gospodarkę nie będąc w stanie wyzwolić się z kajdan ideologicznej poprawności, w jakiej pogrzyła się cała lewica europejska, z chlubnym wyjątkiem nowych labourzystów Tonyego Blaira. Faktem jest, że koniunktura na świecie nie jest korzystna, że kryzys, w jakim pograżają się świat jest bardzo poważny, i że najczęstszą jest tak, iż kolejna ekipa obejmująca stery rządów musi ponosić konsekwencje postępowania poprzedników. Tak jest i w przypadku Polski, gdzie pra-

wica - z Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości - musi posprzątać stajnię Augiasza jaką zostawili po sobie przefarbowani na socjaldemokratów komuniści. I to posprzątać nie tylko jeśli chodzi o dokonanie niezbędnych reform, bez których gospodarka nie pomaszeruje dalej, ale także ze względu na ogrom strat jakie powstały w świadomości politycznej Polek i Polaków w wyniku rządów „kolesiów”.

Niemcy płacą za zjednoczenie obydwu państw niemieckich i to także w kontekście obydwu spraw - gospodarki i stanu umysłów - bo pod tym drugim względem Mur Berliński wciąż istnieje. W jego zburzeniu może nieco pomóc to, że przywódczyni chadeków i pierwsza kobieta kanclerz w dziejach Niemiec wychowana była w NRD, dokąd jej rodzice przenieśli się z Hamburga, gdy była małą dziewczynką. Angela Merkel niestety nie pozbyła się z „wozu” - „baby” w rodzaju Gerharda Schroedera i jego ekipy. Dlatego chadec-kim koniom nie będzie lżej. W przeciwieństwie do Francuzów, Niemcy są z jednej strony karnym narodem a z drugiej nie są nastawieni wrogo do reform. Przeciwnie. O ile Francuzi z góry odrzucają wszelkie zmiany, bo wiążą się one z ryzykiem pogorszenia ich sytuacji i - kto wie czy nie ze zwiększeniem wysiłku - o tyle Niemcy rozumieją potrzebę takich reform, które poprawią to co jest. Francuz nie chce się trudzić, Niemiec będzie harował, o ile przyniesie to pozytywne rezultaty. Francuz chce, aby poprawę przyniesiono mu na talerzu a do roli kelnera najlepiej nadaje się państwo. Niemiec - wie, że musi zakasać rękawy. To, co łączy obydwie nacje to strach przed liberalizmem, który bierze się z ogłupiania Europejczyków propagandową siecią, iż liberalizm jest babą Jagą zabierającą grzeczne dzieci. Ze tak nie jest dał dowody były

premier Hiszpanii Aznar, który postawił gospodarkę hiszpańską na nogi i w widoczny sposób ograniczył galopujące bezrobocie. O tym, że anachroniczna lewica w rodzaju francuskiej, schroederowskiej czy hiszpańskiej nie przystaje do aktualnych wymogów gospodarczych będzie się można przekonać patrząc na to, co robi obecny premier Hiszpanii - następcą Nazara - Zapatero. Angela Merkel ma perspektywę ciągłych starć z twardogłowymi ministrami SPD grzęznącymi po kolana w ideologicznej mazi. Jak na razie pani kanclerz wykazuje się pragmatyzmem. Zrezygnowała z odebrania związku zawodowym monopolu w negocjacjach pracowniczych. Wie, że nie ma tej pozycji co Margaret Thacher, która tak skutecznie rozprawiła się z brytyjskimi związkami paraliżującymi gospodarkę, że Blair mógł budować nową lewicę labourzystowską. Zrezygnowała ze sprzeciwu wobec Turcji - bo wie, że na to ma jeszcze czas. Można się spodziewać, iż podobnie jak CDU/CSU i SPD w latach 60-tych tak i teraz wielka koalicja ma szansę na wprowadzenie gospodarki niemieckiej z dołka a to dobra wiadomość także dla Europy. Sprawy wewnętrzne i rzucanie kłód przeciwnikom politycznym w koalicji będą w lwiej części zaprzętały umysł głównych aktorów politycznego walca. Fatalnie ma się sprawa polityki zagranicznej. Ten portfel dostanie się komuś ze stajni Schroedera - szarej eminencji tej koalicji. A zatem wciąż będą budowali mosty - nad naszymi głowami - z rosyjskimi przyjaciółmi i wciąż będzie się francusko-niemiecki duet mizdrzył do byłego agenta KGB a obecnego cara Rosji. Jedyna nadzieja, że przynajmniej na poziomie kanclerza nie będzie tak ostentacyjnego poklepywania się po plecach. Chociaż Putina stać wobec kobiety nawet na taki gest.



Polska - Francja - świat

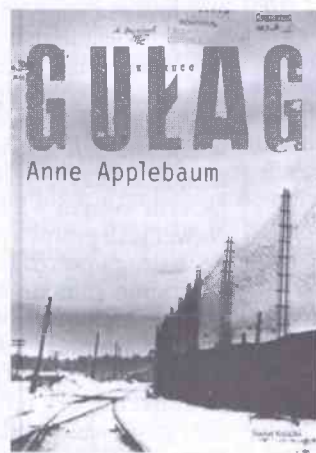
Anna Rzeczycka-Dyndał

We francuskim wydawnictwie Grasset ukazała się w tłumaczeniu z angielskiego, licząca przeszło 700 stron, „Historia Gułagu” Anny Applebaum - amerykańskiej historyczki, obecnie dziennikarki „Washington Post” - jednej z najlepszych specjalistek historii byłego Związku Radzieckiego.

Praca od września br. dostępna jest także w Polsce, w wydawnictwie Świat książki.

Anna Applebaum urodziła się w 1964 roku w Waszyngtonie. Po studiach w Yale i Oksfordzie, przez dłuższy czas była korespondentką pisma „The Economist” w Warszawie. Za swą pracę dziennikarską otrzymała wiele nagród. „Historia gułagu” nagrodzona została w 2004 roku amerykańską nagrodą Pulitzera i nagrodą Duff-Coopera w Wielkiej Brytanii. Przetłumaczona już została na 17 języków. Jest najpełniejszą - jak dotąd - monografią sowieckich obozów pracy, przez które w latach 1917-1992 przewinęło się 28 milionów ludzi, z czego ponad połowa straciła życie. Autorka dotarła do byłych więźniów gułagu, którzy to piekło przeżyli i którzy opowiedzieli jej całą makabryczną prawdę. Wiele z prezentowanych przez nią dokumentów, nigdy wcześniej nie było publikowanych.

Dlaczego Annie Applebaum tak zależało na tym, by napisać



taką książkę? Czy można jeszcze coś dodać do „Archipelagu gułag” Aleksandra Sołżenicyna, „Opowiadań kołymskich” Warłama Szalamowa czy „Innego świata” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego? Przecież Związku Radzieckiego już nie ma, a z nim pogrzebane zostały polemiki na temat wiarygodności faktów i liczb. Anna Applebaum odpowiada na to pytanie na sześćsetnej stronie swego dzieła, pisząc co następuje: „Jeżeli nie zrobimy więcej wysiłków, by przypomnieć historię drugiej połowy kontynentu europejskiego, historię drugiego totalitaryzmu XX wieku, my - ludzie Zachodu - nie będziemy w stanie zrozumieć własnej przeszłości i nie będziemy wiedzieli, jak i dlaczego nasz świat stał się tym, czym jest”. „Historia gułagu” została napisana nie po to, by - jak się często mówi - „coś podobnego nigdy się już więcej nie wydarzyło”, lecz dlatego, że (ostrzega autorka) „to coś na pewno znów się wydarzy”.

Pomyślmy tylko: w Rosji, która w obozach straciła miliony swych obywateli, do dziś nie ma muzeum pamięci ofiar sowieckiego totalitaryzmu! Gdyby nie stowarzyszenie Memoriał, →→



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

□ 12 września zmarł w Nottingham płk Antoni Albin Smoczkiewicz, odznaczony Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych, wieloletni dyrygent chóru parafialnego Św. Cecylii w Nottingham. 20 września zmarł w Brockley Franciszek Kazimierz Skowron, oficer Polskich Sił Powietrznych (Dywizjon 302, 301), odznaczony Krzyżem Walecznych oraz innymi odznaczeniami polskimi, włoskimi i brytyjskimi. 23 września zmarł w Londynie Kazimierz Ignacy Przedmojski, żołnierz Armii Krajowej, oficer Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii, b. Sekretarz Generalny Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, odznaczony, m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Zasługi RP oraz medalem jasnogórskim Pro Fide et Patria.

□ Leopold (Leo) Lrhman, rodem z Kalisza, autor kilku sztuk scenicznych i przeszło 30 sztuk telewizyjnych, wszystkich po angielsku, w tym dwóch o tematyce polskiej: „The reasons for Staying” i „East wind” zmarł w Londynie w wieku 77 lat. Większość jego sztuk telewizyjnych wystawiła BBC. Wszystkie jego utwory były przełożone na język niemiecki i wystawione w większości w zachodniemieckiej telewizji.

□ Coraz bardziej popularna staje się Scena Poezji Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. W połowie września w Sali Malinowej zaproponowała słuchaczom ciekawy wybór poezji „Poezja naszych czasów”, wśród których znaleźli się autorzy tak znani dla emigracyjnego pokolenia, jak Zbigniew Herbert czy Józef Wittlin.

FRANCJA

□ Od 12 do 30 listopada można zwie-

→ zbierające dokumenty, pamiątki, świadectwa, mało kto by o gułagu pamiętał. Dzięki Memoriałowi, na przeciwko budynku Łubianki w Moskwie, złożony został kamień z Wysp Sołowieckich - symboliczny pomnik dla pomordowanych. Zazwyczaj, gułag kojarzony jest ze Stalinem i apogee systemu koncentracyjnego, który sytuował się w epoce wielkiego terronu, czyli w latach 1937-1938. W rzeczywistości jednak, pierwsze obozy pojawiły się w zaledwie kilka miesięcy po bolszewickim zamachu stanu w 1917 roku. Ostatnie zamknięte zostały dopiero po ostatecznym upadku ZSRR w lutym 1992 roku. Ich apogee umiejscowić należy w początku lat 50-ych XX wieku, czyli wtedy, kiedy - jak zauważa Jan Krauze w „le Monde” - intelektualisci nad Sekwaną zamykali oczy na zbrodnie komunizmu, by nie irytować francuskiej klasy robotniczej.

dząć wystawę „25 lat Solidarności” w Maison de la Polonia w Henin-Beaumont (informacje - tel. 03 21 49 20 92).

□ Z okazji Święta Niepodległości Konsulat Generalny RP w Lille organizuje 18 listopada (godz. 18⁰⁰) w katedrze ND de la Treille koncert chóru górników polskich z Douai.

□ Konsulat Generalny RP w Lille organizuje w dn. 14-15 listopada państwowy egzamin z j. polskiego jako obcego. Do egzaminu mogą przystąpić dorośli cudzoziemcy i obywatele polscy na stałe zamieszkali za granicą. Wszelkie informacje: www.buwiwm.edu.pl/certyfikacja. Zapisy przyjmuje Agnieszka Wiśniewska tel. 03 20 14 41 82.

□ Polskie Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE), wspólnie z Domem Kultury Polskiej w Wilnie, organizuje 5 listopada VI Salon Książki Polonijnej. Osoby zainteresowane udziałem w Salonie proszone są o kontakt pod adresem: APAJTE - 10, Allee des Boeures, 78123 Mareil-sur-Maulder; tel. 01 30 90 79 54, e-mail: apajte@tiscali.fr

JAPONIA

□ W 2005 r. ukazała się książka ks. Edwarda Brzostowskiego pt. „Evangéliser au Japon”, którą można nabyć pod adresem: L'Harmattan - 16, rue des Ecoles, 75005 Paris.

Ks. Edward Brzostowski urodził się 1932 r. w Sens (Francja), syn Jana i Weroniki z domu Dermont. Studia teologiczne ukończył w Seminarium Duchownym w Sens 1949-1955 a następnie studia zakończone doktoratem na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie 1960-1962; Szkołę Języka Japońskiego w Tokio 1963-1965; studia w zakresie literatury japońskiej na Uni-

Warto też przypomnieć, że pierwsze obozy sowieckie nosiły nazwę „kontslager”. Hitler niczego nie wymyślił, inspirował się tylko koncepcją „czerwonego terronu” Trockiego. W 1920 roku, na terenie Związku Radzieckiego było 107 obozów. W kilka lat potem, istniała już cała rozbudowana sieć: od Wysp Sołowieckich na Morzu Białym po brzegi Morza Czarnego, od Artyki po równiny Azji Centralnej, od Murmańska po Workutę i Kazachstan, od centrum Moskwy po przedmieścia Lenigradu. Przez te obozy przymusowej pracy i eksterminacji, w których przez 60 lat komuniści zamykali domniemych „wrogów” systemu, przeszło blisko 30 milionów ludzi - w tym co najmniej 500 tysięcy kobiet i dzieci. Co najmniej połowa z nich, być może nawet 20 milionów w gułagu straciła życie.

Anna Rzczycka-Dyndał

wersytecie Keio w Tokio 1965-1970 a w zakresie nauk politycznych w Instytucie Nauk Politycznych w Paryżu 1970-1971. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1955. Wikariusz parafii w Chablis i Auxerre (Francja) 1955-1960; wikariusz parafii w Yokohamie, Yokosuka i Hamamatsu (Japonia) 1965-1970; proboszcz parafii Kawasaki 1971-. Jako kapelan Katolickiego Ruchu Robotniczego uczestniczył w charakterze tłumacza w Międzynarodowym Zjeździe MMTC (Mouvement Mondial des Travailleurs Chrétiens) w Rzymie 1974, Strasburgu 1979, Retie 1983, Alicante 1988 i Lyonie 1992. Działacz Związku Chorych w Japonii na rzecz ochrony środowiska naturalnego 1974-. Jeden z inicjatorów akcji, dzięki której zmieniono dyskryminujące prawo japońskie dotyczące cudzoziemców. Przyczynił się znacznie do zmiany międzynarodowej praktyki powietrznych prób jądrowych na Pacyfiku. Wieloletni działacz Komitetu Obrony Robotników Japońskich. Autor trzech publikacji w języku japońskim. Tłumacz języka japońskiego. Jego książka *The cries I learned from the little ones* została przetłumaczona na sześć języków. Laureat japońskiej nagrody Tajiri (za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bezpieczeństwa pracy i walki z chorobami zawodowymi) 1996. Odznaczenia: Order Zasługi RP (IV).

SZWAJCARIA

□ Jury Nagrody Kościelskich na posiedzeniu w Lozannie 24 września przyznało tegoroczną wyróżnienie Jackowi Dehnelowi za „Zywoty równoległe”.

□ Polonicum Machindex Institut we Fryburgu postanowił zewidencjonować, za pomocą Polaków mieszkających za granicą, wszystkie polonika trwałe (pomniki, tablice, groby wielkich Polaków, itp) znajdujące się na terenie Europy. Zebrane materiały będą częściowo udostępniane w internecie, a w drugiej fazie wydane w formie CD-R. Współpraca w zakresie rejestracji polega na: zgłoszeniu istnienia polonikum na listę poszczególnych krajów; nadesłaniu fotografii cyfrowej; opracowaniu monograficznym. Celem ułatwienia pracy przygotowano odpowiednie formularze zgłoszenia polonikum. Instytut zamierza także stworzyć Fundację Renowacji Poloników w Europie. Szczegółowe informacje: e-mail: machindex@swisspass.ch oraz www.swisspass.ch/polonicummachindex.htm





Prawo na co dzień

Formy pomocy socjalnej we Francji

Rafał Ryszka

Część II: Pomoc finansowa w opiece nad dzieckiem

W dzisiejszym artykule przedstawione zostaną kolejne świadczenia socjalne związane z wychowaniem dziecka. Poniższe świadczenia mają na celu zmniejszenie kosztów, jakie mogą ponosić rodzice w związku z opieką nad dzieckiem. Należy pamiętać, że dla dzieci urodzonych po 1 stycznia 2004 roku świadczenia te zostały zgrupowane w *prestation d'accueil du jeune enfant - PAJÉ*.

Do świadczeń obejmujących opiekę nad dzieckiem zaliczamy:
- pomoc rodzinie w zatrudnieniu wykwalifikowanej opiekunki dla dzieci (*aide à la famille pour l'emploi d'une assistante maternelle agréée-AFEAMA*); - świadczenie rekompensujące zatrudnienie opiekunki dla dzieci w domu (*allocation de garde d'enfant à domicile-AGED*); - rodzicielskie świadczenie edukacyjne (*allocation parentale d'éducation-APE*).

Świadczenie AFEAMA przysługuje rodzicom, których dziecko nie przekroczyło szóstego roku życia i opiekę nad nim sprawuje wykwalifikowana opiekunka zatwierdzona przez centrum PMI (*assistante maternelle agréée*). Opiekunka zajmuje się dzieckiem w jej miejscu zamieszkania. Aby korzystać ze świadczeń, rodzice powinni zadeklarować zatrudnienie opiekunki do URSSAF-u i wypłacać jej dzienne wynagrodzenie za opiekę nad jednym dzieckiem nie przekraczające pięciokrotnej wysokości wynagrodzenia za godzinę SMIC, czyli 40,15 euro.

W przypadku zaprzestania aktywności zawodowej i korzystania z rodzicielskiego świadczenia edukacyjnego - APE traci się prawo do pobierania AFEAMA.

CAF pokrywa składki socjalne, których uiszczenie wymagane jest w związku z zatrudnianiem opiekunki. Poza tym rodzice otrzymują kwotę dofinansowania zróżnicowaną w zależności od zarobków.

Świadczenie AFEAMA jest przekazywane, co trzy miesiące. Jego kwota nie może przekraczać wysokości 85% wynagrodzenia wypłacanego opiekunce.

Aby otrzymać świadczenie AFEAMA należy najpierw wypełnić przeznaczony do tego formularz, który można otrzymać w CAF, bądź znaleźć bezpośrednio w Internecie pod adresem: <http://www.caf.fr/pdfj/afeama.pdf>

W okresie ośmiu dni od zatrudnienia opiekunki należy przestać do URSSAF-u deklarację zatrudnienia (*déclaration d'emploi*), a do CAF w jak najkrótszym czasie wypełnioną prośbę o otrzymanie świadczenia.

Rodzice nabywają prawo do świadczenia począwszy od pierwszego dnia trymestru, kiedy CAF otrzymał wniosek o AFEAMA. Co trzy miesiące należy wypełnić deklarację przesłaną przez URSSAF i następnie odesłać ją do CAF.

Kolejnym świadczeniem z grupy opieki nad dziećmi jest świadczenie rekompensujące zatrudnienie opiekunki dla dzieci w domu (*allocation de garde d'enfant à domicile - AGED*). Korzystać z niego mogą osoby pracujące, które zatrudniają u siebie w domu jedną lub więcej osób do opieki nad swoimi dziećmi. Dzieci nie mogą mieć więcej niż sześć lat.

Podstawowym warunkiem korzystania z AGED jest niemożność opieki rodziców nad dziećmi ze względu na wykonywaną pracę zawodową. Pracownicy muszą zarabiać minimalnie 1084,11 euro w ciągu trymestru, zaś osoby wykonujące wolny zawód powinny się wykazać uiszczeniem składek emerytalnych. Kwota dofinansowania zależy od wieku dziecka i sytuacji finansowej rodziców. Tak będzie ona równa: - 75% składek socjalnych wpłaconych do URSSAF od kwoty 1631 euro jeśli dziecko ma mniej niż trzy lata i jeśli dochody rodziny za rok

2004 nie przekraczają 36618 euro; - 50 % składek socjalnych wpłaconych do URSSAF od kwoty 1088 euro jeśli dziecko ma mniej niż trzy lata i jeśli dochody rodziny za rok 2004 nie przekraczają 36618 euro; - 50% składek socjalnych wpłaconych do URSSAF od kwoty 544 euro jeśli dziecko ma mniej niż 6 lat, a więcej niż 3 lata bez względu na wysokość dochodów; - 50% składek socjalnych wpłaconych do URSSAF od kwoty 544 euro bez względu na wiek dziecka i wysokość dochodów, jeśli rodzice korzystają częściowo z rodzicielskiego świadczenia edukacyjnego (*allocation parentale d'éducation à taux partiel*).

Świadczenie AGED zostaje przesłane bezpośrednio do URSSAF, który następnie informuje rodziców o należnej jeszcze kwocie do uiszczenia.

Aby otrzymać świadczenie AGED należy najpierw wypełnić przeznaczony do tego formularz, który można otrzymać w CAF, bądź znaleźć bezpośrednio w Internecie pod adresem: <http://www.caf.fr/formulaires/aged.htm>

W okresie ośmiu dni od zatrudnienia opiekunki należy przestać do URSSAF deklarację pracodawcy (*déclaration d'employeur*), a do CAF w jak najkrótszym czasie wypełnioną prośbę o otrzymanie świadczenia. Prawo do świadczenia rodzice nabywają począwszy od pierwszego dnia trymestru, kiedy CAF otrzymał wnioski o przyznanie AGED.

Następne świadczenie z grupy pomocy w opiece nad dziećmi to rodzicielskie świadczenie edukacyjne (*allocation parentale d'éducation-APE*).

Można podzielić je na dwie grupy: - rodzice mają dwoje dzieci, w tym młodsze ma mniej niż trzy lata; - rodzice mają trójkę dzieci lub więcej w tym najmłodsze ma mniej niż trzy lata.

W pierwszym przypadku, gdy jeden z rodziców nie pracuje lub wykonuje pracę w niepełnym wymiarze etatu, ma on prawo do korzystania ze świadczenia APE. Istotne jest, by rodzic, który pozostaje w domu, by zajmować się dzieckiem, pracował przez dwa lata w ciągu ostatnich pięciu lat poprzedzających narodziny dziecka, jego adopcje lub przyjęcie w celu adopcji drugiego dziecka, czy od momentu, kiedy zdecydował o zaniechaniu lub o zmniejszeniu wymiaru aktywności zawodowej.

Korzystający z APE nie może otrzymywać świadczenia dla niepełnosprawnych dorosłych (*allocation aux adultes handicapés*), renty inwalidzkiej (*pension d'invalidité*), emerytury (*pension de retraite*) i zapomogi dla bezrobotnych (*allocation de chômage*).

Jeśli rodzic otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych może zwrócić się do ASSEDIK o zawieszenie świadczenia, ponieważ chce korzystać z APE. Świadczenie APE nie może być kumulowane z APJE z wyjątkiem nowej ciąży.

Kwota świadczenia jest zróżnicowana w zależności od sytuacji rodzica, który stara się o APE. Wyróżniamy cztery kategorie beneficjentów: A) osoba nie pracuje w ogóle; B) osoba pracuje w niepełnym wymiarze etatu; C) osoba jest przedstawicielem handlowym i pracuje w niepełnym wymiarze etatu; D) osoba wykonuje wolny zawód i pracuje w niepełnym wymiarze etatu.

A/ Każdego miesiąca rodzic otrzymuje pełną stawkę APE w wysokości 512,64 euro. Jeśli dziecko jest pod opieką wykwalifikowanej opiekunki nie można korzystać z całej stawki APE i świadczenia AFEAMA. Jeśli rodzic ponownie zamierza rozpocząć pracę może korzystać ze świadczenia AFEAMA wraz z APE podczas dwóch miesięcy pod warunkiem, że podejmuje pracę w czasie, gdy jego dziecko ma więcej niż 18 miesięcy i mniej niż 29 miesięcy.

B/ W sytuacji, gdy rodzic kontynuuje pracę w niepełnym wymiarze etatu, otrzymuje on co miesiąc: - 338,96 euro, jeśli czas jego pracy nie przekracza 50% etatu określonego przez przedsiębiorstwo; - 256,34 euro, jeśli jego czas pracy mieści się pomiędzy 50% a 80% czasu pracy określonego przez przedsiębiorstwo.

C/ Gdy rodzic pracuje jako przedstawiciel handlowy w niepełnym wymiarze etatu ma prawo każdego miesiąca do: - 338,96 euro, jeśli jego czas pracy nie przekracza 76 godzin na miesiąc i jego zarobki nie przekraczają 1153,51 euro na miesiąc; - 256,34 euro, jeśli jego miesięczny wymiar pracy mieści się pomiędzy 77 a 122 godzinami i jego wynagrodzenie nie przekracza →→

Krzyżówka z cytatem z Księgi Mądrości - proponuje Marian Dziwniel -

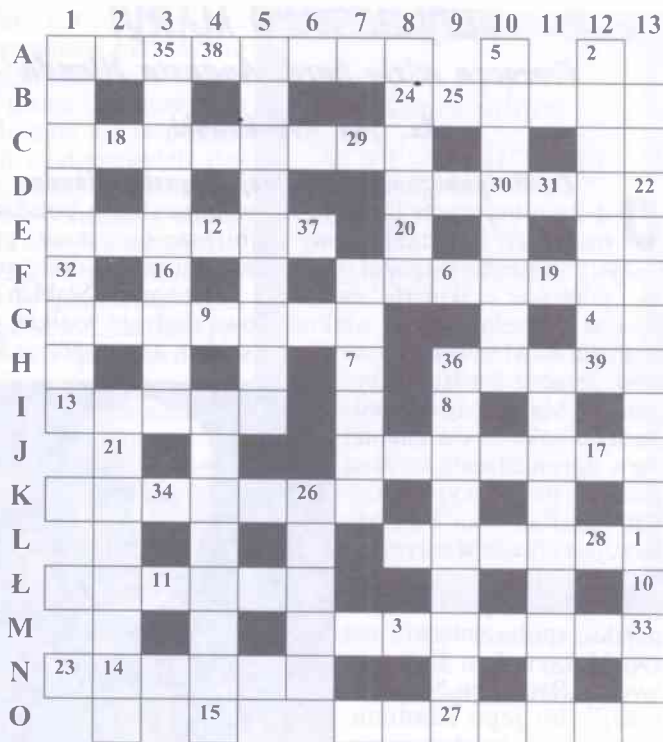
Poziomo:

A-1. Bułki, chleb; **B-8.** Juror; **C-1.** Naturalny pokarm ryb; **D-8.** Gałgan, hultaj; **E-1.** Drapieżnik z kotowatych; **F-7.** Potocznie o policjancie bez uniformu; **G-1.** Rodzaj gry hazardowej; **H-9.** Potomek Europejczyka z Indianką; **I-1.** Zatoka Morza Czerwonego; **J-7.** Wodospad złożony z kilku spadków wodnych; **K-1.** Ptasię „domy”; **L-8.** Japońska wyspa; **Ł-1.** Udomowiony gatunek lamy; **M-6.** Maść konia; **N-1.** Buraczki z chrzanem; **O-7.** Składka, „ściepka”.

Pionowo:

1-A. Komplet kopert i papierów listowych używanych w korespondencji prywatnej; **2-I.** Zgromadzenie kardynałów dokonujące wyboru papieża; **3-A.** Dobra Nowina; **4-I.** Węgier Polak dwa; **5-A.** Pomieszczenie kościelne, w którym kapłan przygotowuje się do celebracji nabożeństw; **6-K.** Pogłębiarka; **7-F.** Wózek na budowie; **8-A.** Układ nitki biegnących wzdłuż tkaniny; **9-H.** Kapłan na misji; **10-A.** Symulowanie; **11-H.** Przewóz towarów; **12-A.** Pierwiastki i związki chemiczne występujące w skorupie ziemskiej; **13-H.** Z uszanowaniem o starszej pani.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia! (Redakcja)



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

- ☉ Polska awansowała do piłkarskiego finału Mistrzostw Świata, które odbędą się w 2006 roku w Niemczech. Awans zapewнили Polakom... Holendrzy. Pomarańczowi pokonali w Pradze Czechy 2:0, co oznacza, że z „polskiej” grupy awansują bezpośrednio 2 zespoły. Ostatni mecz Polaków z Anglikami na stadionie Old Trafford w Manchesterze, stał się w ten sposób meczem wyłącznie o prestiż, ponieważ obydwie drużyny miały już zapewniony awans.
- ☉ W innych meczach naszej grupy Anglia wygrała 1:0 z Austrią, a Irlandia Północna uległa 2:3 Walii. Wcześniej Polska pokonała w Warszawie w meczu towarzyskim 3:2 Islandię. Islandczycy dwukrotnie obejmowali w tym meczu prowadzenie. Bramkarz Celticu Artur Boruc być może zmieni wkrótce klub i ligę. Borucem interesuje się Arsenal.
- ☉ Mieszkający od 21 lat w Niemczech Christoph Dąbrowski, który posiada podwójne obywatelstwo, jest zainteresowany grą w polskiej reprezentacji narodowej. 27-letni Dąbrowski jest pomocnikiem Hannoveru 96.
- ☉ 36-letni kibic ze Szwecji, który wygrał dużą sumę pieniędzy na loterii,

chce kupić dla swojego ulubionego klubu, szwedzkiego napastnika, z Juventusu - Ibrahimovicia. Juventus zapłacił za tego piłkarza 16 mln \$. Kibic chce go odkupić za taką samą sumę, ale nie wiadomo czy Ibrahimovic będzie chciał grać w II-ligowym Gute z Gotlandii.

- ☉ Mistrzostwo Polski w rajdach samochodowych zdobył Leszek Kuzaj.
- ☉ Miła wiadomość nadeszła z szermierczych mistrzostw świata, które odbywają się w Lipsku w Niemczech. Polska szpadzistka Danuta Dmowska zdobyła tam złoty medal.
- ☉ Przedostatni wyścig F1 o GP Japonii wygrał kierowca Mc'Larena-Mercedesa Raikkonen, wyprzedzając kierowców Renault - Fisichielę i Alonso. Alonso zapewnił już sobie tytuł mistrza, ale trwa do końca walka o tytuł najlepszego konstruktora. Renault ma 176 punktów, a Mc'Laren - 174.
- ☉ W zespole beniaminka I ligi hokejowej - Zagłębiu Sosnowiec - występuje dwóch braci, z których jeden jest Polakiem, a drugi... Francuzem. Chodzi o napastników HC Gap - Gabriela i Teddy'ego da Costów. Ich matka jest Polką. Bracia przenieśli się w tym sezonie do kraju. Gabriel może występować jako Polak, ale Teddy, który zagrał spotkanie w reprezentacji Francji, jest już w Polsce traktowany jako obcokrajowiec.

TO i OWO

Portrety kobiet: Beata Tyszkiewicz - cykl filmów i spotkanie poświęcone jednej z najbardziej znanych aktorek polskiego kina, organizowane przez Instytut Polski; 31, rue Jean Goujon - Paryż, M^e Alma-Marceau; tel: 01 53 93 90 10 (24 - 26 października); * **Lalka** - projekcja filmu

W.J. Hasa na podstawie powieści B. Prusa; 159 min (24 października, godz. 19³⁰); * **Wszystko na sprzedaż** - projekcja filmu A. Wajdy, 94 min (25 października, godz. 19³⁰; po projekcji spotkanie z Beatą Tyszkiewicz; * **Człowiek z ogoloną głową** - projekcja filmu A. Delvaux; 94 min (26 października, godz. 19³⁰).

* **Moje dzieci, moja miłość** - równoległe z projekcjami filmów można zobaczyć wystawę zdjęć B. Tyszkiewicz oraz kupić jej autobiografię pt: „Nie wszystko na sprzedaż”.

* **Napoleon i Polska** - 28 października, godz. 18³⁰ - konferencja, a także projekcja filmu „Marysienka i Napoleon” L. Buczkowskiego (z B. Tyszkiewicz i G. Holoubkiem) - Médiatheque de Rueil-Malmaison - 15, bld Foch, 92500 Rueil-Malmaison; informacje - tel. 01 40 18 11 18.

* **Warsztaty POLA** - „Surrealizm - malarstwo”; 26 października (godz. 14 - 15.30); warsztaty plastyczne po polsku dla dzieci od 5-roku życia; (rezerwacja - tel. 01 43 34 84 17 lub e-mail: kasia.maugeais@laposte.net).

* **Okragły stół: Plakat polski** - 27 października, godz. 18.00: Auditorium Musée de l'Armée; Hôtel national des Invalides - 129, rue de Grenelle - Paryż; udział biorą: Ph. Apeloig - grafik, dyrektor artystyczny Luwru; M. Batory - grafik, D. Beauvois - historyk, K. Pomian - historyk; A. Turowski - specjalista w dziedzinie historii polskiej sztuki współczesnej.

* **Kursy walut** - euro: skup - 3.9 zł, sprzedaż - 3.98 zł; dolar: skup - 3.22 zł., sprzedaż - 3.28 zł.

(Opr. Anna Martens)

→→ 1845,62 euro miesięcznie.

D/ Rodzic wykonujący wolny zawód otrzymuje APE na takich samych warunkach jak przedstawiciel handlowy.

Za tydzień omówione zostaną świadczenia mające na celu pomoc

rodzinom wielodzietnym, rodzicom decydującym się na rezygnację z pracy zawodowej, aby opiekować się dzieckiem oraz dofinansowanie do zakupu wyprawki szkolnej.

ZWYCIĘSTWO MARYI

Prorocza wizja kard. Augusta Hlonda

Ks. Jan Robakowski

Źródła pobożności maryjnej Augusta Hlonda

Od najmłodszych lat żyje on w atmosferze pobożności maryjnej. Z jednej strony najbliższe otoczenie, przede wszystkim bardzo pobożni rodzice, a z drugiej kościół parafialny i pobliskie sanktuaria, zwłaszcza w Piekarach Śląskich i Bogucicach, przekazują mu wielowiekową tradycję wielkiej czci i zaufania do Maryi całego narodu polskiego, a szczególnie Ślązaków. Jeszcze bardziej przylgnął do Maryi, gdy od dwunastego roku życia znalazł się w Zgromadzeniu ks. Jana Bosko, bo Maryja, jako Główna Patronka Salezjanów, jest obecna w całym ich życiu. Wielki wpływ na Augusta Hlonda, jak i na całe polskie społeczeństwo, ma św. Maksymilian Kolbe za swoim „Rycerzem Niepokalanej”, bo jego zdaniem: „krzepi serca ludzkie, umacnia wiarę i broni czystości obyczajów”. August Hlond żyje w tej pobożności i przeżywa, jako swoją, na każdym etapie. Coraz bardziej ją akceptuje i kultuwyje w swoim życiu osobistym, a w posłudze kapłańskiej, biskupiej i prymasowskiej, mocno i skutecznie propaguje. W czasie II wojny światowej przybywa do Lourdes właśnie dlatego, że tam jest sanktuarium maryjne. I nie zawiodł się, bo to miejsce było pod szczególną opieką Matki Bożej, było prawdziwą oazą pokoju w Europie pogrążonej w bratobójczej wojnie.



Oddanie narodu polskiego pod opiekę Maryi

W Lourdes, ostatecznie dojrzewa jego przekonanie, że Maryja to jedyna szansa dla uratowania Polski i świata od wojny, ale jeszcze bardziej od załęwu bezbożnictwa. Dlatego, krótko po zakończonej wojnie, gdy tylko wrócił do Kraju, bardzo propaguje różaniec i wprowadza „pierwsze soboty miesiąca” poświęcone Maryi.

Z życia... fille au pair wzięte

Maria Paślawska

Romantyczny wieczór, świece, kolacja, widok na Sacre Coeur. Ściszone, przytłumione głosy, lampka wina, niedziela. Na dworze chłód - czuć jesień, ale tutaj przytulnie. „Dzisiaj panna Andzia ma wychodne..., dzisiaj jest sama wielka dama...” Och, jak miło zostawić za sobą wszystko, zapomnieć o szarej codzienności. Wzdycham cichutko przepętniona szczęściem i tonę w tym błogostanie. Odpędzam wizję ślimaków-sierotek, które zostały na plaży, gdy my tutaj właśnie skonsumowaliśmy ich rodziców. Patrzę z rozmarzeniem na mojego towarzysza, właśnie trzymamy się za ręce, gdy w to wszystko - w tę rozkoszną całość wdziera się piskliwy sygnał, który niestety rozpoznaję bezbłędnie. A niech to! - wracam na ziemię. Moja komórka! Zawsze ją wyłączam, ale w niedzielę wieczorem nie czułam się zupełnie „zagrożona”. Mój miły - teraz on wzdycha - i sięga po kartę deserów, abym mogła spokojnie splawić intruza. Dokończę się wreszcie do brzęczącego przedmiotu, który oczywiście ulokował się na samym dnie torebki. Odbieram i ze zdumieniem słyszę głos mojego „patrona”, ojca dwójki dzieci, którymi się opiekuję.

- Alain!? - upewniam się dość głośno dając się ponieść zasko-

Najważniejszym jednak jego przedsięwzięciem było złożenie niepewnego losu narodu polskiego w rękach Matki Bożej, aby była nam opiekunką i obroną przed wszelkimi zakusami zła. W tym celu, po starannym przygotowaniu, w święto Narodzenia Maryi, 8 września 1946 roku, na Jasnej Górze, wraz całym episkopatem i milionem wiernych, dokonał, zgodnie z poleceniem fatimskim, słynnego aktu poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

Zapowiedź i realizacja zwycięstwa Maryi

22 października 1948 roku, umierający Prymas wypowiedział znamienne słowa: „Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Maryi”. Nie powiedział tego jednak od siebie, w swoim imieniu, ale będąc Prymasem Polski wygłosił proroctwo, wypowiedział proroczo wielką prawdę, gdzie Polska powinna szukać ratunku, i gdzie go ostatecznie znajdzie (por. J 11,50).

Jego następca, ks. kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, powiedział o nim: „Odchodząc pozostawił w Maryi Wspomożycielce nadzieję zwycięstwa, Jej zwycięstwa”.

Osiem lat później, 22 października 1956 roku, umierający metropolita poznański, arcybiskup Walenty Dymek, jako ostatnie swe słowa, szepce jego imię: „August, August”, jakby pragnął w tajemnicy świętych obcowania, pośrednio potwierdzić proroctwo, o bliskim zwycięstwie Maryi.

Uwolniony, tego samego jeszcze roku, 1956, kard. Stefan Wyszyński, podejmuje i realizuje dzieło przekazane mu przez Augusta Hlonda. Poprzez Ślubowania Jasnogórskie, rozpoczyna Wielką Nowennę do Maryi, mającą przygotować moralne odrodzenie narodu na Tysiąclecie Chrztu Polski.

Równe trzydzieści lat później, 22 października 1978 roku, następuje w Rzymie uroczysta intronizacja Jana Pawła II, który śladami Prymasa Tysiąclecia, poświęca Niepokalanemu Sercu Maryi cały świat. Ustami Papieża - Polaka, Maryja wyprasza łaskę Ducha Świętego i następuje odnowienie oblicza ziemi. Bardzo szybko przychodzi odpowiedź. Najpierw w Polsce: Solidarność i niepodległość wywalczona różańcem, a potem „wali się mur” berliński dzielący świat. Znika widmo trzeciej wojny światowej i następuje wyzwolenie uciemnionych od dziesięcioleci narodów.

Przyszło zapowiedziane zwycięstwo Maryi, przyszło wyzwolenie z niewoli komunistycznej. Obecnie naszym najważniejszym zadaniem jest właściwe zagospodarowanie otrzymanej wolności, aby w niej panowała prawda, sprawiedliwość i miłość wzajemna. Możemy to osiągnąć tylko z pomocą Maryi i wiernie wypełniając Jej macierzyńskie polecenia, czyniąc wszystko, co Jezus nam każe.

czenu. Czegóż może chcieć ode mnie o tej porze? Karta z deserami vis-a-vis mnie drgnęła lekko, czy mi się wydawało...? Alain płacze się w przeprosinach, że przeszkadza mi w niedzielę, wreszcie, gdy już straciłam nadzieję wyluszcza sprawę.

- *Gdzie mogą być brązowe buty Stephana?* - powtarzam za nim trochę nieprzytomnie, dla zyskania czasu. Przyznaję, że problem nie dociera do mnie od razu. Wydaje się jakby zbyt abstrakcyjny w tej sytuacji, w której jestem. Alain powtarza kwestię.

- *Tak, rozumiem, mały musi je mieć jutro do szkoły. Hmm, były w pokoju jak wychodziłam...* Czuję jego bezradność i myślę, jak mu pomóc.

- *Patrzyłeś pod łóżkiem?* - rzucam w końcu odkrywczco. Karta deserów już dawno zjechała na dół, a mój miły przygląda mi się ze wzrastającym zaciekawieniem. Przyspieszam więc procesy myślowe.

- *Nie ma ich tam* - raportuje ze smutkiem Alain.

- *Ach, Alain, dzieci wychodziły z Tobą na spacer...* - idę niezawodną drogą dedukcji. - *Hmm, coś...* *Stephane musiał mieć buty jak wrócił do domu...?!* - sugeruję niepewnie, bo ojcowie czasami bywają roztargnieni. Alain zgłupiał i milczy, albo... się zastanawia, bo znając go nic nie jest wykluczone.

W końcu przytomnieje.

- *No, pewnie, że miał!* - odpowiada z mocą.





Ex libris

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego

Ks. Tadeusz Domżał

Jesienią br. ukazało się *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* w języku polskim. Zapowiadane wielokrotnie wydanie skrótu „Katechizmu Kościoła Katolickiego” było od dawna oczekiwaną publikacją.

Materiał streszczony w *Kompendium* stanowi, gdy chodzi o objętość stronicową, 1/3 drugiego wydania „Katechizmu Kościoła Katolickiego” z 2002 roku, w którym wprowadzono poprawki w porównaniu do pierwszego wydania z 1994 roku.

Obszerny materiał zawarty w wydaniu podstawowym w 2865 punktach, w *Kompendium* zawiera 598 punktów, a więc stanowi mniej niż 1/4 materiału zasadniczego.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego w języku polskim, wydane przez wydawnictwo „Jedność” - Kielce 2005 zawiera na wstępie *Motu Proprio* Papieża Benedykta XVI. Ojciec Święty podkreśla wielki trud włożony w opracowanie nowego katechizmu, które rozpoczęło się przed dwudziestu laty i powraca do wydarzenia, jakim było w 1992 roku, ogłoszenie „Katechizmu Kościoła Katolickiego”, przełożonego dotychczas na 50 języków. Benedykt XVI zwraca uwagę na wielką użyteczność i wartość tego dokumentu, zawierającego podstawy nauczania doktryny chrześcijańskiej i podkreśla fakt, że stanowi on podstawę do opracowania katechizmów lokalnych.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego jest wynikiem postulatów Międzynarodowego Kongresu Katechetycznego, który odbył się w 2002 roku. Papież Jan Paweł II przychylił się do tych pragnień w lutym 2003 roku podjął decyzję o opracowaniu specjalnego wydania syntezy „Katechizmu Kościoła Katolickiego”.

W tekście *Motu Proprio*, podpisanym przez Benedykta XVI w dniu 28 czerwca 2005 roku, znajdują się słowa będące wyrazem uznania i zachęty do korzystania z *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*:

„Powierzam zatem z nadzieją to *Kompendium* całemu Kościołowi, a w sposób szczególny każdemu chrześcijaninowi, aby dzięki niemu mógł odnaleźć w tym trzecim tysiącleciu ożywczy zapal w odnowionym obowiązku ewangelizacji i wychowania do wiary, który winien charakteryzować wszystkie wspólnoty kościelne i każdego wierzącego w Chrystusa, bez względu na wiek i przynależność narodową”.

→→ - Słuchaj, Anna...

- No, to są gdzieś w domu! - wpadam mu w słowo uradowana, usiłując wlać weń optymizm. - No, to szukajcie! Jak mi coś przyjdzie do głowy to zadzwonię! Na pewno są u dzieci w pokoju! Na razie, dobranoc! - kończę już trochę pośpiesznie.

Uff! Kiedy w końcu wrzucam telefon do torebki, czuję się jak-by brązowy but spadł mi właśnie na głowę i chyba tam został, bo nagle zdaję sobie sprawę, że jakoś cicho się zrobiło wokół i nie tylko mój przyjaciel, ale i goście przy sąsiednich stolikach patrzą na mnie ze wzrastającą uwagą i słuchają z żywym zainteresowaniem. Mój towarzysz ma w oczach dwa znaki zapytania. Oczywiście wszystko da się wytłumaczyć... jemu, bardzo chce mi wierzyć. Cały deser poświęcam na szczegółowy opis relacji panujących w rodzinie, u której pracuję. Nastrój pryska, że jak bańka mydlana, to chyba nawet nie trzeba dodawać. Reszta gości, jak widać, wyrobiła sobie już na mój temat opinię i patrzy na mnie jak na wyrodną matkę bosonogich dzieci. A ja, niewinna, pod tą presją opinii publicznej, którą czuję na sobie myślę już tylko o jednym - chcę stąd wyjść! Na dwór, gdzie zimne powietrze, nagle zrobiło się ożywcze i świeże. Po lokalu, który z przytulnego stał się nagle ciasny i duszny... Entliczek, pentliczek, gdybym wcześniej nacisnęła zielony guziczek i wyłączyła mały przedmiot, ten wieczór potoczyłby się zupełnie inaczej...

Cechą charakterystyczną *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* jest jego forma dialogowa, co uwidacznia się w postaci pytań i odpowiedzi. Ponadto podaje również propozycje obrazów w odniesieniu do zawartych treści, co stanowi pomocny element w katechezie. Należy zauważyć, że *Kompendium* nie powinno być przyjęte jako materiał zastępczy „Katechizmu Kościoła Katolickiego”, ale jako klucz i streszczenie ułatwiające zrozumienie materiału zawartego w Katechizmie typicznym.

Podobnie jak „Katechizm Kościoła Katolickiego”, tak i *Kompendium* dzieli się na cztery części stanowiące odpowiednik praw życia w Chrystusie: *Wyznanie wiary; Celebracja misterium chrześcijańskiego; Życie w Chrystusie; Modlitwa chrześcijańska*.

Oprócz poszczególnych treści zawartych w formie pytań i odpowiedzi zostały przedstawione w aplach wypowiedzi Ojców i Doktorów Kościoła, które stanowią cenną sentencję myśli chrześcijańskiej lub tworzą dopełnienie treści czy też obrazu z zakresu danej tematyki.

Należy zauważyć, że *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* może stanowić doskonałą lekturę dla osób, które miałyby trudność z przyswojeniem szerokich treści w oparciu o „Katechizm Kościoła Katolickiego”. Może się ono okazać bardzo pomocne zarówno dla osób starszych, jak i dla najmłodszych, ale nie tylko. Bez wątpienia *Kompendium* jest także pewnym ułatwieniem dla ludzi mających problemy z racji barier językowych, a więc i dla Polaków mieszkających na emigracji.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego do nabycia w sklepiu przy Kościele Polskim: 263 bis, rue St Honoré, 75 001 Paris lub w Biurze Polskiej Misji Katolickiej (adres: 263 bis, rue St Honoré, 75 001 Paris) w cenie: 9 euro plus koszt przesyłki pocztowej: 4,05 euro.

Kompendium KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

JEDNOŚĆ

* Kościół Saint Jacques le Majeur w centrum Puget sur Argens

Najbliższa Msza św. (poprzednia - 16 października) dla Was, drodzy Rodacy odprowadzana będzie 1 listopada w uroczystość Wszystkich Świętych o godz. 17⁰⁰ (wypiszcie imiona Waszych zmarłych na kartkach). W trzecią niedzielę miesiąca, 20 listopada, Msza św. także o godz. 17⁰⁰. Po każdej Mszy św. spotkanie w sali merostwa dla Was wszystkich przy szklance kawy, herbaty, czy wina oraz poczęstunku (z wiktuałów przyniesionych na wspólny stół).

Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji

(5, rue Claude Bernard - 62800 Lievin; tél./fax: 03 21 43 74 08; e-mail: mcplievin@wanadoo.fr)

Z okazji zakończenia Roku Eucharystycznego ZAPRASZA



Towarzystwa Lokalne, Okręgi i Związki
(z pocztami sztandarowymi)

w niedzielę 23 października o godz. 11.00

na Mszę Św. Dziękczynną, która odprowadzona zostanie w kościele Notre Dame de Grâce w Liévin.



Polacy na Zachodzie

Święto Czarnej Madonny w Lyonie

Maria Teresa Diupero

Wychodząc ze swego Jasnogórskiego Sanktuarium Maryja okazała się nam wszystkim w sposób szczególny Matką. Matka bowiem nie tylko oczekuje na swoje dzieci we własnym domu, ale idzie za nimi wszędzie, gdzie one zakładają swoje domy. (Papież Jan Paweł II, Częstochowa 1979)

2 października odbyła się w Sanktuarium Notre Dame de Fourvière w Lyonie szczególna uroczystość. Wspólnota polska wraz z francuskimi przyjaciółmi obchodziła trzecią rocznicę obecności kopii Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w bazylice lyońskiej.

Wprowadzenie i poświęcenie obrazu miało miejsce 6 października 2002 r. w obecności: ks. kar. Philippe'a Barbarin (arcybiskupa Lyonu i prymasa Galii), ówczesnego rektora bazyliki - ks. Emmanul'a Payen, ks. abpa Stanisława Szymeckiego oraz paulinów z Jasnej Góry: o. Mieczysława Polaka i o. Kazimierza Manieckiego, a także rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. inf. Stanisława Jeża z Paryża.

Już od rana 2 października (tego roku) do bazyliki zaczęły schodzić się grupy Polaków i Francuzów, mieszkańcy Lyonu i okolic, turyści, pielgrzymi z Grenoble, St-Etienne, Ricamarie. O godz. 15⁰⁰ rozpoczęła się uroczysta Msza św. koncelebrowana przez polskich kapłanów: proboszcza parafii polskiej w Lyonie - ks. Tadeusza Śmiecha, ks. wikariusza Krzysztofa Nowaka, ks. Marcina Głuska, ks. Romana Szarzyńskiego SChr. oraz franciszkanina - ojca Pawła.

Na początku słowa powitania wygłosił rektor bazyliki Notre Dame de Fourvière - ks. Yean Marie Jouham. Usłyszeliśmy miłe i ciepłe wyrazy sympatii, skierowane do nas, Polaków. Rektor podkreślił znaczenie wspólnoty polskiej w życiu Lyonu: „Witajcie w bazylice ND de Fourvière, która jest waszym domem” - powiedział. W sposób szczególny ks. Jouham przypominał rolę Papieża Jana Pawła II, którego wspomnienie jest ciągle żywe w Lyonie (papieski portret, ustawiony u stóp ołtarza, towarzyszył od początku tej pięknej uroczystości). Ks. rektor przypomniał również, jak w trudnych chwilach choroby i zgonu Ojca Świętego mieszkańcy Lyonu modlili się właśnie tutaj, w murach Bazyliki, w jego intencji.

Mszy św. przewodniczył ks. Krzysztof Nowak. Homilię w dwóch językach wygłosił ks. Tadeusz Śmiech: „Zgromadziliśmy się w Bazylice Notre Dame de Fourvière, ale nasze myśli kierują się dziś ku Jasnej Górze” - mówił. Proste i jednocześnie wymowne słowa, świadczące o roli Maryi w życiu Kościoła i człowieka zapadły głęboko w serca wiernych. Ks. Śmiech przywołał wiel-



kich polskich czcicieli Maryi: Prymasa Tysiąclecia ks. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz Ojca Świętego Jana Pawła II, którzy całe swe życie zawierzili Jej opiece. Nawiązując do historii Polski, kaznodzieja podkreślił znaczenie Matki Bożej w życiu naszych przodków i jednocześnie wskazał na konieczność Jej obecności w życiu każdego współczesnego człowieka. Piękna liturgia dopełniły polskie narodowe i regionalne stroje młodzieży i dzieci, biorących udział w procesji eucharystycznej. Obecny był także sztandar parafii polskiej w Lyonie. I znów, podobnie jak trzy lata temu, w sanktuarium Lyonu rozbrzmiewały bliskie sercu każdego Polaka pieśni Maryjne: „Z dawna Polski Tyś Królową...”, „Jest zakątek na tej ziemi...”, „Apel Jasnogórski...”. Pieśniom towarzyszył chór męski - „Polonium”. Po Mszy św. odmówiliśmy Różaniec przed Wizerunkiem MB Częstochowskiej. Dolna Kaplica, w której znajduje się Obraz - dzieło wybitnej malarki częstochowskiej, Krystyny Kwiatkowskiej - była wypełniona po brzegi. Obraz tonął w kwiatkach, przewały te papieskie - białe-żółte i białe-czerwone - narodowe. Symboliczną obecność naszego Papieża przypominał nam Jego portret, złożony wśród kwiatów u stóp Pani Jasnogórskiej. W krótkim czasie do naszej modlitwy różańcowej dołączyli przypadkowi pielgrzymi i turyści. Różaniec był bowiem odmawiany w dwóch językach: po polsku i francusku, przeplatany dodatkowo polskimi i francuskimi pieśniami maryjnymi. Odnowione zostały także Śluby Jasnogórskie oraz Akt Zawierzenia Maryi. Na zakończenie ks. T. Śmiech prosił o modlitwę w intencji zmarłej półtora roku temu Barbary Diupero, która - jak powiedział - „włożyła wiele serca, aby ten Obraz znalazł się tutaj w Lyonie, w tej Bazylice”.

Uroczystość 2 października stanowi kolejną piękną kartę w historii bazyliki ND de Fourvière i w historii Polonii lyońskiej. Nastrój modlitewny, cisza, skupienie towarzyszące uroczystości, a nade wszystko cześć oddawana Maryi pozwalają przypuszczać, że - zgodnie z życzeniem Ojca Świętego Jana Pawła II, „każdy wzięł Ją do siebie”.

Rozstaliśmy się w miłej, rodzinnej, ciepłej atmosferze z nadzieją ponownego spotkania przed Obrazem Pani Jasnogórskiej w przyszłym roku, zgodnie z tradycją, w pierwszą niedzielę różańcowego miesiąca.

ZMIENI SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

- tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.
- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

PROFESOR UDZIELA LEKCJI:

- francuskiego, angielskiego, polskiego -
T. 01 45 65 01 18.



S.O.S KOMPUTERY CyberNux

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : <http://www.cybernux.net>



OD 24 DO 30.10.2005

PONIEDZIAŁEK 24.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Jedynecka 9²⁵ My Wy Oni (My Wy Oni) - magazyn 9⁵⁰ Romantyczne podróże do Polski - reportaż 10¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 11⁰⁵ Biografie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Człowiek z sercem na dłoni - reportaż 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Salon kresowy - reportaż 14²⁵ Gazda z Diabelnej - serial 15²⁰ Między Odrą a Renem 15³⁵ Ze sztuką na ty 16⁰⁵ Jedynecka 16³⁰ Mieszkać z wyobraźnią 16⁵⁰ Polskie miasta i miasteczka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Publicystyka 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁵⁰ My Wy Oni (My Wy Oni) - magazyn 18¹⁵ Ktokolwiek widział... 18⁴⁰ Człowiek z sercem na dłoni - reportaż 19⁰⁰ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁰ Stacyjka - serial 22³⁰ Ze sztuką na ty 23⁰⁰ Komornicy - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Magazyn kryminalny 997 1¹⁵ Dobranocka 1²⁰ Czołówka 1⁴⁰ Wiadomości

WTOREK 25.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Talent za talent 9²⁵ Diecezja Warszawska - reportaż 9⁴⁰ Jest takie miejsce 9⁵⁵ Wyprzedzić chorobę 10¹⁵ Kwadrans na kawę 10³⁵ Tam gdzie jesteśmy 11⁰⁵ Zaproszenie 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Stacyjka - serial 14³⁰ Ktokolwiek widział... 14⁵⁵ Zaolzie 15¹⁰ STS - film 16⁰⁰ Talent za talent 16³⁰ Wyprzedzić chorobę 16⁴⁵ Polskie miasta i miasteczka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Publicystyka 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Diecezja Warszawska - reportaż 18⁰⁵ Było nie minęło - magazyn 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Jesteśmy z PL 21³⁰ Zatoniony skarb - film 22⁰⁰ Jest takie miejsce 22¹⁵ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Plus minus 0⁴⁰ Sprawa dla reportera 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 26.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Budzik 9²⁵ Wierzę, wątpię, szukam 9⁵⁰ Lasy i ludzie 10⁰⁵ Natura 2000 10²⁵ Polskie miasta i miasteczka 10⁴⁵ Spotkania z profesorem Zinem 11⁰⁵ Plus minus 11³⁰ Kochaj mnie - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Wieści Polonijne 13²⁰ Jesteśmy z PL 13⁵⁵ Zatoniony skarb - film 14²⁵ Było nie minęło - magazyn 14⁵⁰ Warto rozmawiać 16⁰⁰ Budzik - Apa-

raty cyfrowe 16²⁵ Kwadrans na kawę 16⁴⁰ Polskie miasta i miasteczka - Nowy Sącz 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Publicystyka 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Wierzę, wątpię, szukam 18¹⁰ Tui teraz - Niezidentyfikowany obiekt latający - reportaż 18³⁵ Publicystyka 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Długa droga - reportaż 21³⁰ Egzamin z życia 22²⁰ Hrabia Tunio - koncert 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Debat

ta 1⁰⁰ Zaolzie 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 27.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Zygzyki 9²⁵ Proboszcz 2005 9⁴⁵ Polscy Nobliści 10³⁵ Tele PRLe 11²⁵ Rody fabrykanckie - Oskar Kon i inni 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - Ślub 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Długa droga - reportaż 13³⁵ Egzamin z życia - serial 14²⁰ Publicystyka 15⁰⁰ To jest temat - Galop 15¹⁵ Debaty 16⁰⁰ Zygzyki - dla dzieci 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Publicystyka 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Proboszcz 2005 18¹⁰ Raj - magazyn 18³⁵ Smak Europy 18⁴⁵ Rody fabrykanckie - Oskar Kon i inni 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - Ślub 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Z Polski do kibucu - reportaż 21¹⁵ Teatr TV - Tryptyk. Ogłoszenie matrymonialne. Pokój 312. Odpowiem na wszystkie pytania. - spektakl teatralny 22¹⁰ Bachowskie kreacje - koncert 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Forum 1⁰⁰ Animowany świat wyobraźni 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 28.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Domisie 9²⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial 9⁵⁰ Raj - magazyn 10²⁰ Kuchnia z Okrasą 10⁴⁰ Bzik kulturalny 11⁰⁵ Mieszkać z wyobraźnią 11²⁵ Duże dzieci - talk-show 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Z Polski do kibucu - reportaż 13²⁰ Hity satelity 13³⁵ Teatr TV - Tryptyk. Ogłoszenie matrymonialne. Pokój 312. Odpowiem na wszystkie pytania. - spektakl teatralny 14²⁵ Muzyka klasyczna 15¹⁵ Forum 16⁰⁰ Domisie - dla dzieci 16²⁵ Trzy dni, aby wygrać - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Ojczyzna polszczyzna 17³⁵ TELEZAKUPY 17⁵⁰ Spotkania z profesorem Zinem 18¹⁰ Święta wojna - serial 18³⁵ Bzik kulturalny 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy

TU POLONIA CYFROWO

Informacja dla użytkowników indywidualnych zestawów satelitarnych!

Od 1 października TV Polonia nadaje swój program wyłącznie w systemie cyfrowym.

Został zatem wyłączony analogowy sygnał TV Polonia na satelicie HotBird 1 i jest on obecnie dostępny w standardzie cyfrowym z satelity Astra (parametry: - pozycja orbitalna: 19,2° Wschód; częstotliwość odbiorcza: 10861.75 MHz; - polaryzacja: pozioma H).

Informujemy widzów korzystających z indywidualnych, analogowych zestawów satelitarnych o konieczności zmiany elementów posiadanych urządzeń. Trzeba wymienić: analogowy odbiornik satelitarny na cyfrowy oraz analogowy konwerter czaszy antenowej na konwerter cyfrowy.

Posiadacze cyfrowych zestawów satelitarnych muszą jedynie obrócić antenę z pozycji „13° Wschód” na „19,2° Wschód” oraz dostroić odbiornik do nowej częstotliwości.

Dodatkowe informacje można uzyskać

pod nr tel.: (00 48/22) 547 80 80 oraz pisząc na adres e-mail: TV.Polonia@waw.tvp.pl

- serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się... 21²⁰ Hity satelity 21⁴⁰ Na dobre i na złe - serial 22³⁰ Duże dzieci - talk-show 23⁰⁵ Porozmawiamy 24⁰⁰ Wideoteka 0⁵⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 29.10.2005 6⁰⁰

Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Awantura o Basię - serial 9⁰⁵ Mówi się... 9²⁵ Wieści Polonijne 9⁴⁰ Porozmawiamy 11⁴⁵ Podróże kulinarne 12¹⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Od przedszkola do Opola 14³⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁰ Wielka Gra - teleturniej 16⁰⁰ Z daleka, a z bliska 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Książki z górnej półki 17³⁰ Koncert życzeń 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ Zacznie gwiazd 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Sukces - film 21³⁰ Tydzień Kultury Beskidzkiej- nie zapomnę! 21⁵⁰ Mój pierwszy raz - program rozrywkowy 22⁴⁰ Kazimierz Kowalski zaprasza 23³⁵ Z daleka, a z bliska 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 30.10.2005

6⁰⁰ VIII Festiwal Operowo - Operetkowy Cichocinek 2005 6⁵⁰ Benefis - Przekroju 7⁴⁰ Koncert życzeń 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁵ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno - magazyn 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁰ Książki z górnej półki 10¹⁰ Ojczyzna polszczyzna 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁵ Muzyczny Festiwal Łańcut 2005 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14²⁵ Janosik - serial 15¹⁰ Zaproszenie 15³⁰ Publicystyka 15⁵⁵ Biografie 16³⁰ Tydzień Kultury Beskidzkiej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy 18⁰⁰ Salon kresowy 18¹⁵ M jak miłość - serial 19⁰⁰ Subiektywny Express - program rozrywkowy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Zaginiona - serial 20⁵⁵ Benefis - Przekroju 21⁵⁰ Tele PRLe 22⁴⁵ Linia Specjalna 23³⁵ Bzik kulturalny 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości



ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

UDZIEŁĘ LEKCJI J. FRANCUSKIEGO
- T. 06 25 24 51 61.

*** FRYZJER DYPLMOWANY - USŁUGI U KLIENTA**

Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, balayage, pasemka.
06 30 68 82 39 - FABIAN

J. FRANCUSKI - T. 06 12 79 44 37.

lekcje, tłumaczenia, towarzyszenie w urzędach (bank, szpital ...)

Pokoje gościnne do wynajęcia w Krakowie.

T. (00 48) 12 632 94 57; e-mail: rooms4you@wp.pl

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwałe - koloryzacja
- henna - manicure - 06 71 08 84 85

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2157)37; 23.10. 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkate@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkate>

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jez - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

PIANINA, FORTEPIANŃ

- strojenie, reperacje, sprzedaż okazyjna, wynajem -

"ADAGIO PIANOS"

01 43 38 49 45, 06 85 21 84 53

"ASSOCIATION PARTITA"

- 01 43 57 97 45 - Paris 11^{ème}

LEKCJE MUZYKI: fortepian, gitara, solfeż
dzieci od lat 5, młodzież, dorośli. Kontakt: Krystyna.

POSZUKUJĘ PRACY:

* Kobieta 52 l. z prawem jazdy poszukuje w rodzinie polsko-francuskiej opieki nad starszą osobą. 02.47.51.49.67.

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40 €)

Pół roku (28,30 €)

Przyjaciele G.K. (65,60 €)

Czekałem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 12.10.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do:

* życia zawodowego, społecznego i administracyjnego we Francji;

* przygotowanie do zawodu - opiekunka do dzieci;

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy,

znajomość struktur administracyjno-społecznych.

Język angielski: 2 razy w tygodniu; Język polski na wszystkich poziomach.

Zapisy cały rok szkolny; **nowe grupy od 10 listopada**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros,
(„szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 43 34 56 07.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros („szukam pracy” - 3 euro).

z narodowego dziedzictwa

WYCIECZKA NA KRYM

Ewa Ziolkowska

Adam Mickiewicz, skazany w procesie filomatów na zesłanie do Rosji, jesienią 1825 r. odbył podróż, o której marzył od dawna - pojechał na Krym. Poeta po niespełna trzymiesięcznym pobycie w Petersburgu udał się na początku 1825 r. saniami do Kijowa, a potem wozem do Odessy, gdzie miał podjąć pracę nauczyciela w Liceum Richelieu.

Zamieszkał w gmachu licealnym przy ul. De Ribasa (nazywanej Derybasowską). W owym czasie większość mieszkańców miasta stanowili Polacy, najbardziej okazałe rezydencje należały do Branickich, Rzewuskich, Potockich, Sobańskich. Poeta

szybko stał się bywalcem salonów i polskich, i rosyjskich. Znalazł się tam w dość „dwuznacznej rosyjskiej sytuacji półwieźnia, półświatowca”, bo choć bez zezwolenia nie wolno mu było opuszczać miasta, dobrze się bawił, bywał na balach i przyjęciach, cieszył się wielkim powodzeniem u dam. Jednakże nie był to czas zupełnie stracony dla twórczości, powstało wtedy kilka wierszy oraz prawdopodobnie pierwsze fragmenty „Konrada Wallenroda”.

Dzisiejsza Odessa, duże miasto portowe na Ukrainie, zachowuje pamięć o naszym wieszczu. Tamtejsi Polacy zrzeszeni są w Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym im. Adama Mickiewicza. Na domu, w którym mieszkał jest niewielka tablica, a niedawno, 2 września 2004 r. u zbiegu Prospektu Aleksandrowskiego i ul. Bunina odsłonięto pomnik poety z wyrytymi na cokole słowami Aleksandra Puszkina: „Mieszkał wśród nas... i myśmy go kochali”.

„W Odessie prowadziło się życie orientalne, a po prostu mówiąc próżniackie. Ale widziałem Krym! Przetrzyłem tęgą burzę morską i byłem jednym z kilku zdrowych, którzy zachowali dosyć siły i przytomności, aby napatrzeć się do woli temu



ciekawemu widowisku. Deptałem chmury na Czatyrdahu (podobno Trapezie starożytnym). Spałem na sofach Girajów i w laurowym gaiku w szachy grałem z klucznikiem nieboszczyka Chana. Widziałem Wschód w miniaturze.”

Pierwszą, niezupełnie legalną, wycieczkę z Odessy Mickiewicz odbył wiosną w odległy o ponad 80 km step akermanski. Wrażenia z podróży przedstawił w strofach znanych od poleń każdemu polskiemu uczniowi:

*Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi,
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omiąm kolorowe ostrowy burzanu.*

Niektórzy badacze sugerują, że poeta był na Krymie dwa lub trzy razy, ale niewiele na ten temat wiadomo. Znana i dość dokładnie opisana jest podróż, która trwała od końca sierpnia do połowy października 1825 r. Mickiewicz wypłynął z Odessy statkiem. Towarzyszami podróży byli: hrabia gen. Iwan Witt,

kurator odeskiego szkolnictwa a zarazem dowódca wojsk tej prowincji i Karolina Sobańska - oboje pozostający w tajnej służbie u cara, brat Karoliny, przyszły pisarz Henryk Rzewuski, także szpieg carski i entomolog w jednej osobie Aleksander Bosznik, dzierżawca majątków Sobańskich Kalusowski, dwoje służących oraz, co nie jest pewne, mąż Karoliny, Hieronim.

Dopłynięto do Sewastopola, a stamtąd łodem udano się do Eupatorii, czyli Kozłowa. Tam Sobańska i gen. Witt pozostali, aby wypełniać tajną misję związaną z przygotowaniem wizyty cara Aleksandra I i wykrywaniem spisków w południowych prowincjach. Natomiast Mickiewicz odbywał, prawdopodobnie w towarzystwie Kalusowskiego i Rzewuskiego, wycieczki po półwyspie. Ich trasy nie są dokładnie znane. Najbardziej wiarygodnym świadectwem tego, „co pozostało z pamiątek podróży” jest cykl „Sonetów krymskich”, mogących stanowić swoisty przewodnik po Krymie śladami Mickiewicza. Poeta był zafascynowany zupełnie dla niego nowym, egzotycznym światem, niezwykłą dla przybysza z północy przyrodą i orientalną kulturą. Początkowo wrażenia z wyprawy chciał ująć w obszernym poemacie, ale osta-

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2006 R. - „Światła Jedności” -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZEŚLANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2006 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,5 euro (z przesyłką: 5 euro).

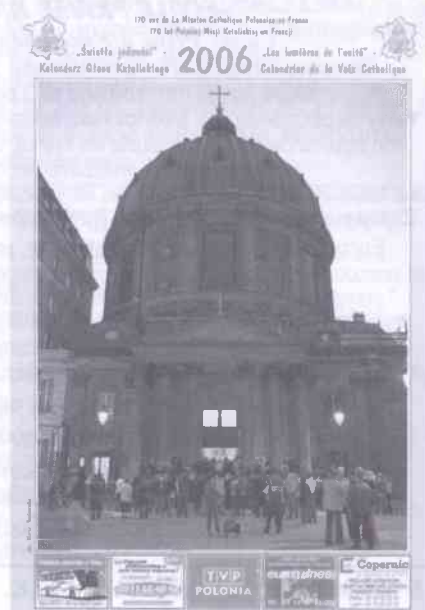
Razem: euro.

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę

W tegorocznym Kalendarzu - w związku ze 170-leciem Polskiej Misji Katolickiej we Francji - znajdziecie Państwo 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.



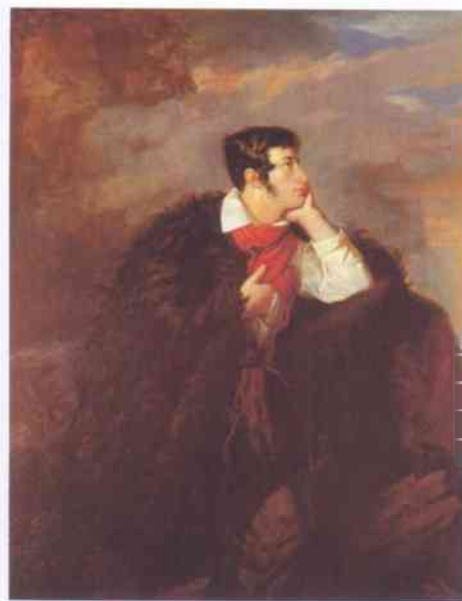
tecznie zawarł je w krótkiej, opisowo-refleksyjnej formie sonetu.

Zywiół, który rozpętał się w trakcie drogi, stanowił inspirację do pełnego dramatycznego napięcia wiersza „Burza”.



*Wicher z tryumfem zawył, a na mokre góry
Wznoszące się piętrami z morskiego oddechu
Wstąpił jenijsz śmierci i szedł do okrętu, (...)*

Góry zrobiły na Mickiewiczu szczególnie mocne wrażenie, bo dorastając na Wileńszczyźnie, z takim krajobrazem zetknął się po raz pierwszy. Najwyższy szczyt w paśmie gór Krymskich, widoczny z daleka, niemal zawsze osnuty szarymi chmurami „maszt krymskiego statku, wielki” Czatyrdah jest bohaterem aż dwóch sonetów.



Nie wiemy, jakie górskie wyprawy odbył poeta. Niewątpliwie musiał zawędrować na Ajudah, u podnóża którego mieszkał kilka tygodni. Pozostały świadectwa malarskie i poetyckie. Chyba najbardziej znany wizerunek wieszczca Adama to obraz Walentego Wańkowicza - poeta „wsparty na Judahu skale”, okryty

burką, zadumany, patrzący:

*Jak spienione bałwany to w czarne szeregi
Scisnąwszy się buchają, to jak srebrne śniegi
W milionowych tęczbach kotują wspaniale.*

Podziw wzbudziły też, wznoszące się na skale pozostałości XIV-wiecznej twierdzy genueńskiej w Bałakławie, położonej malowniczo nad zatoką.

*Te zamki, połamane w zwaliska bez ładu,
Zdobiły cię i strzegły, o niewdzięczny Krymie!
Dzisiaj sterczą na górach jak czaszki olbrzymie,
W nich gad mieszka lub człowiek podlejszy od gadu.*

Do dziejów tego cmentarzyska dawnych kultur: greckiej, włoskiej i muzułmańskiej w czasach sowieckich dopisano nowy, barbarzyński rozdział, u stóp twierdzy powstała baza wojennych okrętów podwodnych, a teren wokół był niedostępny dla osób z zewnątrz i pilnie strzeżony.

Czufut-Kale, martwe, skalne miasto, jedno z najlepiej zachowanych na Krymie, otoczone górami i głębokimi przepaściami, datowane jest na VI w.n.e. Przez wiele stuleci zamieszkiwała je ludność karaimska, pozostały po niej dwa domy modlitwy, tzw. kenesy, dom Abrahama Firkowicza, wybitnego historyka i archeologa, oraz ogromny cmentarz, będący do dziś miejscem pielgrzymek Karaimów z całego świata. Mickiewicz o wówczas jeszcze żywym, zamieszkałym Czufut-Kale napisał: „Miasteczko na wyniosłej skale; domy na brzegu stojące mają podobieństwo do gniazd jaskółczych; ścieżka wiodąca na górę jest przykra i nad przepaścią wisząca. W samym mieście ściany domów łączą się prawie ze zrębem skały; spojrzawszy przez okno, wzrok gubi się w głębi nieźmiernej”.

Dawna stolica chanów krymskich Bakczysaraj, czyli Pałac Ogrodów, położony w dolinie rozległego wąwozu, istnieje już 500 lat. Zachowany do dzisiaj Pałac Chanów to wspaniały zabytek kultury muzułmańskiego Wschodu. W początkach XIX stulecia był kompletnie zaniedbany, niemalże w ruinie, co nie uszło uwagi Mickiewicza.



*Jeszcze wielka, już pusta Girajów dziedzina!
Zmiotane czołem baszów ganki i przedsienia,
Sofy, trony potęgi, miłości schronienia
Przeskakuje szarańcza, obwija gadzina.*



Dzisiaj meczet z dwoma wysmukłymi minaretami, fantastycznie rzeźbione sarkofagi na cmentarzu chanów i sam pałac, w którym podziwiać można kunsztowne Poselskie Wrota, Złotą Fontannę, opiewaną nie tylko przez polskiego poetę Fontannę Łez, sale reprezentacyjne i harem stanowią jedną z najcenniejszych pamiątek historii półwyspu i są wielką atrakcją turystyczną.

Poza obrębem pałacowych ogrodów wznosi się ukryta w zaroślach murowana kapliczka, ponoć niegdyś zwieńczona krzyżem w półksiężycu. Jest to XVIII-wieczne mauzoleum najukochańszej żony chana Krym-Gireja. Jak chce legenda była nią Maria Potocka, porwana do haremu piękna i dumna Polka, która gardziła miłością chana. Gdy ten w końcu ją uwolnił, wruszonego jego wielkoduszością pozostała z nim. Jednak nie dane im było żyć długo i szczęśliwie, bo ukochana wkrótce zmarła, a pogrążony w bólu mąż kazał wybudować wspaniały grobowiec ozdobiony wiecznie płaczącą fontanną.

Te i inne wspaniałości dane było podziwiać Mickiewiczowi. Niewiele natomiast pozostało namacalnych śladów jego bytności na Krymie. W Eupatorii na domu duchownego przywódcy Krymskich Karaimów Hadżiego Agi Babowicza, u którego poeta mieszkał, wmurowano tablicę pamiątkową. Zamysłu, by razem z warszawskim Muzeum Literatury otworzyć tam muzeum poety - jak dotychczas - nie udało się zrealizować.

Krym, starożytna Tauryda, działał na wyobraźnię 180 lat temu, działa i dziś. Wycieczka po Krymie z tomikiem sonetów Adama Mickiewicza to wspaniała, frapująca przygoda. Niesłychane bogactwo krajobrazowe i kulturowe, cała ta mieszkanka antyczno-tatarsko-rosyjsko-ukraińska przyprawiona poezją Wieszcza działa jak najlepsze krymskie wino, uderza do głowy i sprawia, że ma się ochotę pojechać tam jeszcze raz.

*W październikowej jeszcze Galerii GK...
 Step - z mickiewiczowskich sonetów
 - o krymskich podróżach Wieszcza proszę czytać wewnątrz numeru -*



Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	ROZMOWY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

100% Gwarantujemy

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta - 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Polaczenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014€**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

0821 61 48 48

GSM Polska

0,09 €/min

7/7 Obsługa klienta, informacje, rachunki i ceny 7 dni w tygodniu 9.00-21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service de clients IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00); połączenie z aparatu stacjonarnego
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com